

Komisja włoska w Albanii wymordowana

Co z tego wyniknie?

RZYM, 29 sierpnia. — Wczoraj w ciągu dnia nadeszła droga na Paryż wiadomość z Walony o napadzie greków na komisję wojskową włoską, zajmującą się delimitacją granic południowej Albanii. Jeden generał, 1 pułkownik i 3 oficerów zostało zamordowanych. Wiadomość podana została najpierw przez „Idea Nationale” i wywołała piorunujące wrażenie.

RZYM, 29 sierpnia. (Pat). — Zamordowanie 5 członków delegacji włoskiej w Albanii wywołało we włoskiej opinii publicznej przynębiające wrażenie.

Rząd albański przesłał niezwłocznie premierowi Mussoliniemu kondolencję.

Ze wszystkich stron nadchodzą wyrazy ubolewania.

W Medjolanie, Florencji i innych większych miastach odbyły się imponujące manifestacje żałobne.

RZYM, 29 sierpnia. — Wiadomość o zamordowaniu przez greków sześciu członków misji wojskowej włoskiej w Albanii gen. Fellina i towarzyszących mu wysokich oficerów armii włoskiej zostaje oficjalnie potwierdzona. Komunikat oficjalny mówi o zamordowaniu około 5 członków misji.

Organ prezesa ministrów „Tribuna”, podaje opis wypadku, w którym prawdziwą sensację budzą prawie nieukrywane ataki na sprzymierzone państwa Anglię i Francję. Tragedja — pisze m. in. „Tribuna” — rozegrała się w okolicy Korycy na terytorjum greckim. Towarzyszący włoskom członkowie misji wojskowej angielskiej i francuskiej, którzy ani trochę nie ucierpieli, nie mogli przynieść włoskom żadnej pomocy, ponieważ przeszkodziła im w tym ludność miejscowa. — Rząd włoski natychmiast zdecydował ostre kroki, które tak, czy inaczej zapewnią Włochom kompletne zadośćuczynienie. W interesie państwa charakter tych kroków utrzymany jest jeszcze w ścisłej tajemnicy.

„Tribuna” pisze w zakończeniu: „W dobrze poinformowanych kołach oświadczają, że Włochy nie mają żadnego zaufania do wpływu rządu greckiego na ludność pograniczną, wskutek czego Włochy same wezmą na siebie zadanie ukarania ludności. Również Włochy zażądają od sprzymierzeńców aby wspólnie z włoskami zaprotestowali wobec rządu greckiego przeciw dokonaniu morderstwa”.

RZYM, 29 sierpnia. (Pat). — Sekretarz generalny międzysojuszniczej komisji wojskowej do ustalenia granicy grecko-albańskiej kapitan armii francuskiej de Le Imperamy wysłał do konferencji ambasadorów następującą depe-
szę:

Zbrodni na osobach generała Tellini, lekarza majora Corti, porucznika Bonacini, szofera Sarnetti i tłumacza Crawleri, dokonano dnia 27 b. m. o godz. 9

na drodze z Janiny do Santa Quaranta w pobliżu wzgórza 470,

na którym znajduje się graniczny posterunek grecki. W miejscu, gdzie droga przechodzi przez wąski las, w kilka minut po przejeździe delegacji albańskiej, która jechała przed delegacją włoską,

zauważono na drodze zwalone drzewo, co zmusiło samochód, wiozący misję włoską do zwolnienia biegu, a następnie do zatrzymania się.

Wówczas rozległy się strzały. Sąsiedni posterunek grecki słyszał 30 do 40 strzałów.

Lekarz major Corti został zabity w wozie, 4 inni pasażerowie wysiedli z samochodu, lecz zanim uszli kilka kroków, padli, ugodzeni strzałami.

Gen. Tellini zdołał jeszcze uciec 20 metrów. Ciało jego znaleziono w przydrożnym rowie.

Grecki pułkownik Botradi, który jechał w dużej odległości za delegacją włoską

przybył na miejsce wypadku, gdy

wszystko było skończone i napastnicy uciekli.

Wobec trudności w komunikacji, dopiero wieczorem przybyli z Janiny przedstawiciele władz i lekarz.

Zabitych nie ograbiono, co dowodzi, że ma się do czynienia ze zbrodnią polityczną.

Sledztwo nie dało dotychczas żadnych rezultatów.

WIEDEN, 29 sierpnia. (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi: We włoskich kołach urzędowych zachodzi bezwzględne milczenie co do zarządzeń, jakie mają być powzięte co do zamordowania włoskiej misji delimitacyjnej.

Dzienniki przypominają, że flota, z powodu manewrów, znajduje się w pogotowiu i domagają się energicznego wystąpienia przeciwko rządowi greckiemu, ponieważ zamach na włoską misję nastąpił na terenie greckim.

W Medjolanie i Florencji odbyły się wczoraj antygreckie demonstracje.

Europa tęskni do równowagi

Nota belgijska w Londynie

LONDYN, 29 sierpnia. (PAT). — W kołach miarodajnych podnoszą przyjazny ton odpowiedzi belgijskiej i podkreślają, że Wielka Brytania nigdy nie kwestionowała zasady pierwszeństwa Belgii.

Reuter donosi, że wobec nieobe-

ności premiera Baldwina i lorda Curzona, posiedzenie gabinetu w sprawie odpowiedzi belgijskiej prawdopodobnie nie odbędzie się przed ich powrotem.

Narazie nota rozpatrywana jest przez rzeczoznawców urzędu skarbu.

Nota belgijska w Paryżu.

PARYŻ, 29 sierpnia. (Pat). — Havas donosi, że odpowiedź belgijska uzyskała zupełną zgodę Poincarego. Francuskie koła polityczne przyjęły zyczliwie notę belgijską. Nota wyraża ścisłą solidarność rządu francuskiego i belgijskiego w sprawie prawomocności obsadzenia zagłębia Ruhry oraz w sprawie biernego oporu.

Zasada pierwszeństwa Belgii była zawsze przez Francję uznawana. Zarówno Francja jak i Belgia skłaniają się do poglądu, że zwołanie międzysojuszniczej konferencji mogłoby nastąpić dopiero wtedy, gdy okazałaby się pewność osiągnięcia zupełnego porozumienia i konkretnego rozwiązania spornych kwestii.

„Vorwärts” o nocie belgijskiej.

BERLIN, 29 sierpnia. (Pat). — W związku z ogłoszeniem tekstu odpowiedzi belgijskiej na notę angielską, „Vorwärts” zamieszcza artykuł, w którym przypomina, iż kanclerz Rzeszy Stresemann w rozmowie z przedstawicielami prasy angielskiej oświadczył, iż Niemcy z najwyższą gotowością pragną widzieć porozumienie pomiędzy Francją a Anglią z jednej strony, a państwem Rzeszy z drugiej.

„Vorwärts” dodaje od siebie, że odpowiedź belgijska stanowi

ważny krok naprzód na drodze do takiego porozumienia.

Aczkolwiek, pisze „Vorwärts”, oficjalny komunikat Havasa przedstawia notę belgijską jako całkowite zwycięstwo francuskiego punktu widzenia, jednak dokładne zbadanie odpowiedzi belgijskiej pozwala stwierdzić, iż rząd belgijski zarówno obecnie, jak i poprzednio, usilnie stara się znaleźć drogę porozumienia pomiędzy Francją a Anglią, a także w pewnym stopniu uwzględnić interesy Rzeszy.

Bawaria ciąży ku Rzeszy.

Stresemann jest zadowolony.

BERLIN, 29 sierpnia. (A. W.). — Sądząc z oświadczeń dzienników, zbliżonych do rządu, krótki pobyt Stresemanna w Bawarii wpłynął — narazie przynajmniej — uspakajająco na opozycyjne stanowisko rządu bawarskiego wobec Berlina.

Stresemann oświadczył, że jest zadowolony z wyniku swej podróży i sądzi, że obawy rządu bawarskiego przed zbyt uległością jego wobec socjalistów udało mu się rozchwiać.

O pobycie Stresemanna w Bawarii piszą dzienniki nacjonalis-

tyczne, że przybył, zobaczył, ale nie zwyciężył, choć wrócił zadowolony ze swej podróży. Zrozumiał bowiem, że rząd bawarski nie ma tendencji do wojowania z rządem berlińskim, jest tylko zdecydowany dać wyjaśnienie rządowi berlińskiemu, że Bawaria — jako taka — stanowi odrębny organ państwowy i domaga się zaspokojenia właściwych sobie, a odmiennych od Rzeszy interesów.

ROZSZERZENIE STREFY OKUPACYJNEJ.

BERLIN, 29 sierpnia. (Pat). — Korespondent dyplomatyczny „Timesa” donosi z Kolonii, że okupacja zagłębia Ruhry ma być rozszerzona do Monasteru. Zajęty ma być teren do linii, wiodącej od Monasteru do Limburga.

GROŻBA NOWYCH STRAJKÓW

BERLIN, 29 sierpnia. (AW). — W przemyśle metalowym znów grozi możliwość strajku. Jutro w znacznej części przedsiębiorstw metalowych przeprowadzone będzie głosowanie, czy przyjąć lub odrzucić wyrok komisji rozjemczej w sprawie zarobków.

PAPIERKÓW NIE ZABRAKNIĘ.

BERLIN, 29 sierpnia. (PAT). Według komunikatu dyrekcji Banku Rzeszy, brak środków płatniczych w Berlinie został już zażegnany. W tym tygodniu prowincja będzie zaopatrzona w wystarczającą ilość znaków pieniężnych.

ODWOŁANIE ZJAZDU KOMUNISTYCZNEGO.

ESSEN, 29 sierpnia. (PAT). Jak donosi „Rurer Echo”, komendant miasta Essen zakazał odbycia komunistycznego zjazdu młodzieży, który miał się odbyć 2 września.

DOBRA KOMPANIA.

GDANSK, 29 sierpnia. (PAT). „Danziger Al Zeitung” donosi z Monachium: Ludendorff, zamieszkały, jak wiadomo w Bawarii, wydał przyjęcie na cześć bawiarza od kilku dni w Bawarii Hindenburga. W przyjęciu wziął udział ponadto Hugo Stinnes, oraz twórca Oorgeschu, radca Escherich.

Socjaliści przeciwko biernemu oporowi.

BERLIN, 29 sierpnia. (Pat). — „Sozialistische Parlamentarische Korespondenz” oświadcza, że okupacja zagłębia Ruhry nie spełniła nawet w części oczekiwań francuskich.

Jednocześnie pismo dodaje, iż ulegając woli ententy, Niemcy zaniechają biernego oporu, oraz udzielić wystarczających gwarancji.

Ludność zagłębia Ruhry powita to niewątpliwie z zadowoleniem.

BERLIN, 29 sierpnia. (Pat). — Tommy Shaw, sekretarz socjalis-

tycznej międzynarodówki robotniczej w opisie swej podróży do zagłębia Ruhry zaznacza, że związek zawodowy zagłębia Ruhry gotów jest za pod pewnymi warunkami zaprzestać biernego oporu.

W związku z tem, pisze „Sozial Demokratischer Parlaments Kurier”, robotnicy niemieccy, a wraz z nimi ludność zagłębia Ruhry, gotowi są do zaniechania biernego oporu, o ile Francja pozwoli na powrót wydalonych i wypuści na wolność uwięzionych mieszkańców zagłębia Ruhry.

Nadrenja przeciw prusactwu.

Separatyści rosną w siły.

BERLIN, 29 sierpnia. (AW). — „Die Welt am Montag” podaje za jednym z najważniejszych dzienników berlińskich sprawozdanie z wiece publicznego separatystów nadreńskich w Kolonii. Sprawozdanie świadczy, że ruch separatystyczny z każdym dniem się wzmacnia i wbrew tendencyjnym opiniom prasy niemieckiej niema nic wspólnego z wpływami francuskimi. — Według sprawozdania już na dwie godziny przed otwarciem wiece rzesze obstepowały gmach sali, która w bardzo krótkim czasie zapelniała się całkowicie. Wszyscy prawie bez wyjątku wleciający, to typowi przedstawiciele ludu: robotnicy i chłopcy. — Zwłaszcza przeważała w ogrom-

nej większości sfera robotnicza i robotnicy, którzy nadali ton ożywionej dyskusji. Niema najmniejszego sensu przeczyć, że ruch separatystyczny wzmożył się i uważany jest za protest przeciwko sprusaczonej polityce berlińskiej.

Na tle tego sprawozdania autor snuje swe wnioski: Jest to sukces ujemny polityki oporu dr-a Cuno i aktów sabotażu, które usiłowano przedstawić jako bohaterstwa w Nadrenji zaś były traktowane jako czynny hańby. W dalszym ciągu autor przestrzega opinię niemiecką przed zamykaniem oczu na ten groźny stan rzeczy i żąda od kanclerza Stresemanna zwrócenia bacznej uwagi na wypadki w Nadrenji.

Spadek marki niemieckiej.

BERLIN, 29 sierpnia. (AW) — Spadek marki niemieckiej osiągnął na dzisiejszej giełdzie nienotowane dotąd rozmiary.

Po południu kurs dolara podskoczył na 8.200.000.

Olbrzymia tędy zwyżka dewiz tłumaczy prasa niemiecka wzrastającym popytem w Nadrenji, oraz

koniecznością zdobycia walut na przewóz węgla z zagranicy. Wraz ze zwyżką dewiz idzie jeszcze większa zwyżka na akcje. Dzienniki podają, że istniejące rozporządzenie prezydenta Rzeszy o oddawaniu dewiz obcych na rzecz państwa, ma być uzupełnione szeregiem dalszych przepisów.

Kiedy sejm wznowi prace?

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). Wczoraj nastąpiła tak znaczna poprawa w zdrowiu marszałka sejmu, p. Rataja, że mógł on opuścić łóżko i rozpocząć konferencje z przewodcami klubów w sprawie terminu wznowienia sesji parlamentu. Pierwszy przyjęty był poseł Wachowiak, prezes klubu N. P. R., który oświadczył, że nie widzi potrzeby wzywiania sejmu we wrześniu

I godzi się na połowę października. Następnie marszałek zaprosił senatora Woźnickiego, jako jedynego przywódcę „Wyzwolenia“, obecnego w Warszawie. Senator Woźnicki oświadczył, że mógłby osobiście zgodzić się na odroczenie sesji do października, z wyjątkiem jednak w imieniu klubu musi się wstrzymać do czasu zebrania się plenum klubu, co nastąpi 14 września.

Separatyzm Chorwacji. Belgrad czy Zagrzeb.

Uwiana pewną sensacją ucieczka z granic Jugosławii posła Radicza, przywódcy chłopskiej partii chorwackiej, zwróciła uwagę na wewnętrzne stosunki w t. zw. królestwie S. H. S. t. j. Serbo-Chorwato-Słowacji.

Posel Radicz, ścigany przez rząd belgradzki jako oskarżony o zdradę stanu, uciekł i udał się do Londynu, aby prowadzić tam pertraktacje dyplomatyczne o uznaniu autonomicznej republiki chorwackiej. Chorwacka grupa posłów do belgradzkiej skupszczyzny (sejmu) uchwaliła w tym samym czasie zerwać wszelkie stosunki z Belgradem t. j. z rządem centralnym i z sejmem oraz upoważniła Radicza do prowadzenia dyplomatycznej akcji zagranicą w celu wyjednania poparcia dla separatystycznych dążeń Chorwacji.

Kogo reprezentuje Radicz? Za Radiczem stoi stworzona przez partię republikańską, obejmująca ogromną większość chłopów w Chorwacji, popiera go również bez zastrzeżeń warstwa mieszczańska - inteligencja.

Czego domaga się Radicz i jego partia, reprezentująca za pośrednictwem swych 70 posłów trzy czwarte ludności Chorwacji?

Wychodząc z założenia, że Chorwacja pod względem rozwoju ekonomicznego, kulturalnego stoi wyżej od Serbii, że różni się od niej wyznaniem (Chorwacja jest rzymsko-katolicka i używa alfabetu łacińskiego) — domaga się stronnictwo republikańskie reformy

centralistycznego ustroju Jugosławii i przebudowy państwa w duchu federalizmu. Chorwacja żąda dla siebie obszernej autonomii i nie zgodzi się na pozostanie w ramach niepodzielnego królestwa.

Zatarg obecny trwa od dłuższego czasu i wszedł ostatnio w fazę ostrej walki wewnętrznej.

Względem polityki zewnętrznej i wewnętrznej skłoniły rząd belgradzki do ostrego wystąpienia przeciw separatystom chorwackim. Interesy dynastyczne nie pozwalały uwzględnić rządowi centralnemu dążeń Radicza i jego partii, która występowała przeciw monarchii i opowiadała się za republiką. Interesy ekonomiczne również nakazywały Serbii nie pozwolić na przedzielenie granicy między sobą a bogatszą, w kapitały, przemysł Chorwacją. Prócz tego Chorwacja posiada porty i wybrzeża nad Adriatykiem, o które zahacza się prócz względów gospodarczych i polityka. Względem polityki wewnętrznej przeciwstawiała obecnej Jugosławii centralistyczną drugiemu państwu sąsiedniemu, które pretenduje do niepodzielnego władania wybrzeżem Adriatykiem i patrzy krzywym okiem na panowanie Serbii nad znakomitymi portami i zatokami wybrzeża dalmackiego.

Stosunek Jugosławii do Włoch był i jest stale napięty z powodu rywalizacji na Adriatyku. Dość wspomnieć o zatargu z powodu Fiume i o wyprawie d'Annunzia-Nic przeto dziwnego, że gdy Ra-

dicz udzielił interwju dziennikowi rzymskiemu „Giornale di Roma“, prosząc Włochy o pomoc dla Chorwacji i obliczając wzajemian za nią wieczystą „neutralność“ Chorwacji, rząd belgradzki podjął rzuconą mu rekawicę i przeprowadził w skupszczyźnie odjęcie Radiczowi prawa nietykalności poselskiej oraz wydał nakaz aresztowania go.

Nie ulega kwestji, iż separatystyczny ruch chorwacki wbiega w swych konsekwencjach daleko poza ramy Jugosławii. Dalszy rozwój tego ruchu, który wobec postawy Belgradu musi wejść na tor akcji czynnej, dotyka nietykalności bytu państwowego Jugosławii ale i istnienia t. zw. małej ententy w jej dotychczasowym składzie. Zatem kwestia chorwacka zatraça w dalszym swym rozwoju o zagadnienia szerszej polityki europejskiej.

Jednocześnie zdaje się nie być wykluczeniem i „współdziałanie“ któregoś z mocarstw wielkiej ententy w sprawie Radicza.

Przypomnieć można przy tej okazji ciche poparcie, jakie udzieliła rewolucjonistom bułgarskim Anglia i Włochy.

Rozstrzygnięcie zatargu serbo-chorwackiego, zdetronizowanie lewej stolicy państwa — Belgradu i ukoronowanie Zagrzebia tytułem stolicy autonomicznej republiki chorwackiej, nie leżą tedy nie w rekach rządu Pasicza i dynastji Karagieorgiewiczów.

W. P.

„Ósemkowy“ faszyzm.

Rewelacje prasy narodowej lewicy o spiskach „faszystowskich“ przynoszą dziennie nowe szczegóły spryszczenia przeciw konstytucji i Polsce. Organy ósemki nie usiłują nawet przeczyć prawdziwości tych odkryć. Ograniczają się do ogólnikowych zwrotów, że „nikt nie wierzy“ istnieniu spisków których statuty i przepisy organizacyjne są ogłaszane ze wszystkimi szczegółami — i w zakłopotaniu tłumaczą że ósemka nie ma powodu konspirować, bo przecież jest przy władzy. „Możnaby jeszcze zapytać — baka zaskoczony główny organ tej socjety — że ludzie nie mający wierpliwości wyczekiwania na zwycięstwo parlamentarne, uciekali się do środków nielegalnych. Ale tworzenie tajnych organizacji w czasie gdy w rządach biorze udział obóz narodowy — tego nikt pojąć nie zdoła.“

Otóż nikt nie twierdzi, aby organizacje te powstały teraz. Przeciwnie, zamordowanie ś. p. Narutowicza przypadło na czas, gdy ósemka nie była jeszcze przy władzy, która tak świetnie na pożytek kłedy sprawuje i gdy nie

miała żadnej nadziei, aby do steru się dostać. Pierwsze rewelacje o spisku ukazywały się na długo przed zmianą gabinetu. Gdy więc ósemka wplera się tylko tworzenia swych łaczelek teraz, gdy jest przy władzy, a gdy dopuszcza w zasadzie ich organizowanie przedtem, nim rządem owdadneta — to trudno jasniej przyznać się do konspirowania i trudno wyraźniej potwierdzić rewelacje na rodowej lewicy.

Czy „spiski“ to są czemś więcej niż karykaturą faszyzmu i czy wyjdą w danym razie poza operetkę — to okaże się w chwili gdy rząd obecny runie pod gruzami swych tajemniczych zamierzeń. W każdym razie przyznaje się „Gazeta Warszawskiej“ siery narodowe lewicy zanotowała z należąca im uwaga. Nigdy nie zostało stwierdzone tak wyraźnie, że spiskowanie przeciw państwu polskiemu stawia ósemka jako zasadę i że stosuje do konspiracji tylko kryterjum użyteczności, nie zaś kryterjum zdrady stanu. Jeżeli nie można dorwać się do władzy inaczej — to trzeba urządzić zamach stanu. Urządźcie panowie!

Kogo nie proszą...

Prasa włoska przeciwko Beneszowi.

RZYM, 29 sierpnia. (PAT). Benesz odbył wczoraj konferencję z Mussolinim w sprawie zagadnień natury ekonomicznej, dotyczących obu krajów.

Benesz wręczył Mussolinemu odznakę orderu „Lwa białego“, która została przez rząd czechosłowacki nadana królowi włoskiemu.

Jednocześnie zawiadomił Mussoliniego o postanowieniu Czechosłowacji nada-

nia mu krzyża wojennego w uznaniu zasług, położonych przez niego w dziele stworzenia niepodległości Czechosłowacji.

Popołudniu odbył Benesz konferencję z ministrem skarbu w sprawie stosunków ekonomicznych i finansowych między Włochami a Czechosłowacją.

W ciągu dnia Mussolini rewizytował Benesza.

Przez krzyże i ordery.

RZYM, 29 sierpnia. (PAT). Prasa jest dziwnie nieprzychylnie usposobiona dla Benesza, co jest niezwykłym zjawiskiem wobec wizyt oficjalnych.

„Messagero“ pisze, że Włochy nie mogą zgodzić się na politykę Czechosłowacji w stosunku do Węgier, rujnącą równowagę środkowej Europy. Na utrzymaniu tej równowagi Włochom stanowczo zależy.

„Idea Nazionale“ zupełnie wyraża

wzywa małą ententę, aby zaprzestala gry, prowadzonej na wzór Francji względem Niemiec.

Inne pisma podkreślają, że nie może być mowy, aby Benesz uzurpował sobie prawo do odgrywania roli pośrednika między Włochami a Jugosławią w sprawie Fiume.

Jest to sprawa, dotycząca tylko królestwa S. H. S. i Włoch.

Niemcy poszukują marki polskiej

GDANSK, 29 sierpnia. (AW) — W ostatnich dniach zauważyć się daje znaczna różnica między kursem marki polskiej w Gdańsku i Berlinie. Podczas, gdy we wtorek placono w Gdańsku za markę polską 26, w Berlinie była ona notowana 30. „Gazeta Gdańska“ przypuszcza, że przyczyną tego zjawiska leży w ogromnym zapotrzebowaniu waluty polskiej w Niemczech.

W Katowicach została markę polską kupowana za miliony, dla opłacenia węgla górnośląskiego, sprowadzanego

do Niemiec w większej obecnici, niż dotąd było.

Na skutek bowiem bardzo niskiego stanu waluty, niesą obecnie Niemcy w stanie sprowadzić węgla z Anglii.

Senat gdański — pisze „Gazeta Gdańska“ — wszczął kroki w Berlinie, aby zakupy waluty polskiej skierować stale na Katowice i aby

nie wywoływać w Gdańsku zwykły kursu marki polskiej, co uniemożliwiłoby Gdańskowi dokonywanie zakupów produktów polskich.

Urodzaj i eksport Ukrainy.

CHARKOW, 29 sierpnia. (Pat). Aby polepszyć swój bilans handlowy sowieckiej chcą za wszelką cenę rozwinąć akcję eksportową do najwyższych rozmiarów. Z przypuszczalnych na ten rok obliczeń wynika, że ogólny urodzaj na Ukrainie da około 750 milionów pudów, z czego 650 mil. potrzeba na pokrycie potrzeb ludności wiejskiej, na zasiewy i wykarmlenie bydła. Do tego dochodzi 50 milionów niezbędnych dla ludności miejskiej, licząc po 10 pudów zboża rocznie na osobę, na eksport zatem może być z wielkim trudem wydane w najlepszym razie 50 milionów pudów. Mając na względzie, że żyto daje nadwyżkę, a eksportowe rodzaje zboża, mianowicie

pszenica i jęczmień prawie żadnej nadziei nie dają na eksport, przeto projektowany wywóz 50 milionów pudów jest nie do pomyślenia bez znacznego uszczerbku dla ludności. Z uwagi na przyszły rozwój eksportu zboża, co potrzebne jest dla zwiększenia zamożności chłopów i jego zdolności nabywczej, sowieckie zamierzają w okresie zbliżającej się kampanji siewnej, położyć szczególne naciski na powiększenie zasiewów pszenicy.

Najgorzej przedstawia się na Ukrainie urodzaj owsa, którego zbiór zapowiada się o 23 miliony pudów mniejszy niż w zeszłym roku. Zbiór prosa tego roku zmniejszył się o 23 proc.

RADICZ.

(Informacje z poselstwa jugosłowiańskiego).

Jednocześnie z artykułem o separatyzmie chorwackim p. t. „Belgrad czy Zagrzeb“, umieszczamy poniższy wywiad naszego wysłannika w poselstwie S. H. S., które dało oficjalną wersję i oświetlenie akcji Radicza.

Pragnąc się poinformować o sensacyjnej ucieczce i podróży propagandystycznej posła Radicza, specjalny wysłannik „Głosu Polskiego“ zwrócił się do poselstwa królestwa S. H. S. w Warszawie z prośbą autorytatywnych wyjaśnień o opinji rządu jugosłowiańskiego w tej sprawie.

W tej sprawie właśnie nadeszła do poselstwa depesza, która jasno wskazała naszym współpracownikowi, a z której wynika, że zastępca premiera znany nam ze swej wizyty w Warszawie, dr. Velizar Jankowicz złożył wobec przedstawicieli prasy belgradzkiej następujące oświadczenie w sprawie Radicza.

— Przypuszczam, że uczynię zadość życzeniu opinii publicznej, wyjaśniając sytuację, wytworzoną przez działalność Radicza. Według informacji przez nas posiadanych, Radicz uciekł z kraju przez granicę węgierską w nocy z dnia 21 na 22 lipca. Mówię, uciekł, ponieważ opuścił kraj pota-

jemnie bez paszportu, unikając regularnego punktu granicznego. Do ucieczki dopomógł mu sekretarz jego stronnictwa Krniewicz a tak że p. Beguicz oraz duchowny ks. Szkrignaj, Krniewicz i ks. Szkrignaj są posłami do parlamentu ze stronnictwa Radicza, Beguicz wyjechał razem z Radiczem zagranicę. Przeciwno wszystkim wszczęto już dochodzenie.

Radicz pojechał przez Węgry i Wiedeń do Londynu. We Wiedniu złożył o swej „misji“ oświadczenie dziennikarzom. Podróż jego ma, jak twierdzi, na celu urzeczywistnienie idei odrębności narodowej, politycznej, kulturalnej i etnograficznej narodu chorwackiego. Spotkał się we Wiedniu z rewolucjonistami i wogóle żywiołami, pracującymi na szkodę państwa.

Jak się dowiadujemy z Londynu, Radicz zgłaszał się tam do najwybitniejszych dzienników angielskich i do szeregu osobistości politycznych, aby zjednać ich dla swej akcji przeciwpaństwowej. Jak nas informują, żadne środowiska londyńskie nie przypisują większej wagi przyjazdowi Radicza. Nikt się nim nie interesuje i dziś żadne pismo już nie wspomina jego nazwiska. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli zważyć jego

politykę wobec Anglii w czasie wojny, gdy wypowiedział się za kompletnym rozczłonkowaniem imperjum brytyjskiego.

Niestety, agitacja Radicza znalazła pewien oddźwięk w Zagrzebiu. Organy Radicza komunikują, że dnia 19 b. m. przedstawicielstwo narodowe chorwackie uchwaliło udzielenie swemu przewodniczącemu Radiczowi pełnomocnictwa dla przedsięwzięcia akcji dyplomatycznej w celu uzyskania uznania i urzeczywistnienia prawa samostanowienia o sobie narodu chorwackiego.

Rząd bacznie śledzi za tą działalnością i przedsięwzięcia, aby wszyscy zamieszani w tą sprawę ulegli jaknajdalej idącemu srogociom prawnym. Nikt nie zdoła uniknąć odpowiedzialności prawnej, niezależnie od tego, czy swe przestępstwo spełni w kraju, czy zagranicą.

Jestem przekonany — zakończył p. Jankowicz — że wszystkie stronnictwa lojalne oraz wszyscy wierni chorwacki podziela zapatrywanie rządu. Liczę na to, że Chorwacja sama pierwsza zareaguje przeciw Radiczowi i jego zwolennikom, jako szkodliwym dla wszystkich.

Henryk Liński.

Kronika polityki polskiej.

Minister spraw zagranicznych p. Seyda, przyjął wczoraj posła austriackiego, p. Posta i omówił z nim sprawę przyjazdu do Warszawy prezydenta ministrów austriackich ks. Seipna. Ustalono termin przyjazdu na dzień 16-go września.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że podana przez niektóre pisma wiadomość o zamierzonym całomiesięcznym pobycie królowej rumuńskiej w gościnie u hr. Potockich w Łańcutcie nie odpowiada prawdzie. Królowa wcale do Polski nie przyjedzie.

Komitet organizacyjny wystawy wszechrosyjskiej w Moskwie nadesłał zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia wystawy, prezesowi ministrów Witosowi, marszałkowi Ratajowi, ministrowi spraw zagranicznych Seydzie, ministrowi rolnictwa Gościńskiemu, ministrowi przemysłu i handlu Kucharskiemu. Żaden z zaproszonych na otwarcie wystawy nie pojadzie.

Dotychczasowy kierownik wydziału środkowo-europejskiego M. S. Z., p. Ładoś, desygnowany jest na stanowisko charge d'affaires w Rydze, na miejsce p. Jodki. Pan Ładoś obejmie nowe stanowisko w dniu 1 października.

Od dnia 1 września miasto Kowel na Wołyniu zostaje wydzielone ze związku samorządu powiatowego i ukonstytuowane jako odrębna jednostka samorządowa z prezydentem na czele.

Uczestnicy rumuńskiej misji parlamentarzystów złożyli na ręce posła rumuńskiego w Warszawie p. Florescu 12.000 lei na cele humanitarne polskie, dla wyrażenia swej wdzięczności za przyjęcie, jakie im zgotowano podczas ich bytności w Polsce. P. pos. Florescu zmieniwszy owa suma na 12.600.000 mkp. złożył ją na cele komitetu opieki nad sierotami poległych uczestnikach wojennych.

SPRAWY WOJSKOWE.

Posiadacze „kart pobytu“ winni meldować się w P. K. U.

(b) Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie, aby rejestrowani obcokrajowcy w wieku poborowym posiadający „karty pobytu“ zgłosili się na komisję w P. K. U. Od stawiennictwa zwolnieni są obcokrajowcy, obywatele obcych państw. Kto dowodu przynależności do państwa obcego nie posiada, musi się prócz meldowania w komisariacie rządu, również stawić na komisję w P.K.U.

W sprawie tej zostaną wydane zarządzenia.

Dezerterzy amnestjonowani likwidują swe sprawy.

Ponieważ władze wojskowe nie są w stanie odwołać wszystkich listów gończych, wysłanych w pościgu za dezerterami, którzy o ile stawili się obecnie dobrowolnie, zwolnieni są od kary z powodu amnestji - zdarza się że żandarmerja lub policja aresztuje ich.

Wobec tego dezerterzy którzy korzystają z amnestji, winni zaopatrzyć się w zaświadczenia z P. K. U., oraz w odnośne zaświadczenia od prokuratora wojskowego, iż sprawa tocząca się przeciwko nim została umorzona. Zaświadczenia takie można otrzymać po zwróceniu się do prokuratora sądu wojskowego danego okręgu.

O ile jednak do wyświetlenia sprawy byli dezerterzy zostali aresztowani, mogą być przetrzymani w areszcie jedynie dzień lub dwa.

O ile po przeprowadzeniu śledztwa okazało się iż aresztowanemu grozi jakaś drobna kara, zostanie on tymczasowo do sprawy wypuszczony na wolność, w przeciwnym razie odesłany zostanie do więzienia.

Dezerterzy, którzy ongiś uznani byli za zdrowych, a obecnie czują się chorzy i służyć nie powinni, winni zwrócić się piśmiennie do M.S.Woj. depart. 10 z prośbą o stawienie ich na komisję szpitalną.

Obecnie władze ścigają energicznie dezerterów, którzy do czasu przewidzianego amnestją dobrowolnie nie zgłosili się.

Miejska komisja przeglądowa.

Do komisji przeglądowej dla popisowych — żydów, posiadających wotolne metryki urodzenia, magistrat wydelegował w charakterze członków pp.: prez. Cynarskiego, inspektora szpitali miejskich, dr. Mittelstaedta i naczelnika urzędu stanu cywilnego Szwarcmana, oraz r. dr. Garlińskiego, jako zastępcę.

Opłaty sądowe.

(b) Opłaty sądowe zostały obecnie w ten sposób zmienione, iż opłaty na sumę powyżej 60 tys. mk. można wpłacać również w gotówce.

Opłaty ponad 300 tys. mk. uiszcza się tylko w gotówce przyczem do kas przy sądzie okręgowym mogą być wpłacane w gotówkę opłaty nie przewyższające miliona mk.

Opłaty ponad milion mk. muszą być wpłacane wyłącznie do kas skarbowych. Obecnie znaczki sądowe są po 100 mk., 500 mk., 1000 mk., 5.000 mk., i 10 tys. marek. Dotychczasowe znaczki wartości 1—5 mk. będą używane do wyczerpania zapasów tych znaczków najpóźniej w ciągu 6-łu miesiący.

O czyste powietrze w sklepach i urzędach.

(b) Władze nadzorcze wydały nowe zarządzenie w sprawie ochrony czystości powietrza w urzędach, biurach, sklepach, magazynach i wszelkich innych pomieszczeniach publicznych.

Pomieszczenia te winny być utrzymane w bezwzględnej czystości. Płucie na podłogę w tych lokalach fest wzbronione.

W każdym z tych pomieszczeń powinny być następujące urządzenia: przy wejściu — słomianka lub inna wycieraczka do obuwia, szatnia lub przynajmniej wieszak na odzież zwierzchnia pracowników a w razie znacznego natężenia interesatów, podobne urządzenia dla nich, słuźwaczka z płynem odkażającym w miejscu widocznym i przystępnym, umywalnia z wodą, mydło i ręcznik. Każde pomieszczenie winno być co dzień należycie zamieczone i sprzątnięte, a odkurzone i przewietrzone przed otwarciem i po skończeniu zajęcia. Winni przekroczenia przepisów rozporządzenia tego, podlegają surowej karze.

ŁÓDŹ BEZ TRAMWAJÓW.

Przebieg wczorajszych pertraktacji.

Wobec przedłużającego się strajku tramwajarzy zarząd pracowników tramwajowych zwrócił się w dniu wczorajszym do inspektora pracy p. Wyrzykowskiego z prośbą o interwencję.

Wobec tego udał się p. Wyrzykowski do remizy tramwajowej, gdzie odbył konferencję ze strajkującymi pracownikami.

Pracownicy oświadczyli, iż dążąc do zlikwidowania zatargu, idą na pewne ustępstwa i o ile dyrekcji niewygodnie jest udzielić podwyżki dwa razy miesięcznie, to pracownicy godzą się na obliczenie procentów od procentów w końcu miesiąca, lecz żądają dodania 15 procent tytułem ekwiwalentu za to, iż wynagrodzenie swe i podwyżkę otrzymają dopiero po upływie miesiąca, na czem dużo traca.

Wobec takiego oświadczenia udał się p. Wyrzykowski do dyrektora K. E. Ł., przedstawiając jej zmożdżone żądania strajkujących pracowników.

W odpowiedzi przedstawiciele dyrektury oświadczyli, że zgadzają się na podwyżkę w wysokości 44 procent od dnia uruchomienia tramwajów do dnia 5 września, a następnie przy obliczeniach w dniu 5 października tytułem odszkodowania doliczy się 5 proc.

Również dyrekcja zaznaczyła, że o ile wozy nie wyjadą na miasto w czwartek rano, dyrekcja cofa wszystkie swe propozycje i ob staje przy pierwotnych swych propozycjach z soboty, dnia 25 b. m.

Oświadczenie to wyjaśnił pracownikom p. inspektor pracy, przy czym ci ostatni oświadczyli, iż na propozycję tę nie zgadzają się.

Również delegacja oświadczyła, iż wobec przedłużającego się strajku z dniem dzisiejszym bezrobocie zostaje zaostrzone przez wycofanie wszystkich sił pomocniczych z terenu remizy tramwajowej. (bip)

Na wniosek delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich — magistrat uchwałił zwrócić się do rady miejskiej z wnioskiem o zmianę odnośnego punktu umowy tramwajowej w tym sensie, aby taryfa przejazdowa K. E. Ł. — w związku z regulacją płac pracowników — była regulowana co dwa tygodnie. Wystąpienie magistratu uzależnione jest jednak od zgody dyrektury K. E. Ł. na wprowadzenie taryfy ulgowej w godzinach rannych (do godz. 9).

Stanowisko dyrektury K. E. Ł.

Wywiad z dyr. Ryngiem.

Wobec przedłużającego się strajku tramwajarzy i zmiany stanowisk zarządu miejskiego i pracowników tramwajowych, zwróciliśmy się do p. dyr. Rynga, który udzielił nam następujących informacji:

— Na wstępie zaznaczyć muszę iż zarząd K. E. Ł. całkowicie nie może ponosić odpowiedzialności za wybuch strajku.

Sobotnia konferencja bowiem w inspektoracie pracy doprowadziła do ujednostajnienia stanowisk zarządu i pracowników miejskich; przedstawiciele tych zgodzili się na moje propozycje i mieli je jedynie przedłożyć ogólnemu zebraniu pracowników tramwajowych.

Jak wiadomo ogólne zebranie pracowników tramwajowych proklamowało strajk, a o uchwale tej nie zostałem nawet zawiadomio-

ny, chociaż delegaci pracowników zobowiązali się do tego.

Wobec tego uważam stanowisko zarządu miejskiego za niesłuszne i wątpliwe w razie wybuchu zatargu o sumę odszkodowawczą czynniki komunalne wygrały tę sprawę.

Zmiana par. 3 umowy w sensie regulowania taryfy dwa razy miesięcznie nie rozwiązuje absolutnie, nawet w razie zgody odpowiednich czynników, obecnego zatargu.

Zmiana bowiem umowy wymaga zgody rady miejskiej, ogólnego zebrania akcjonariuszy S-ki tramwajowej, oraz czynników rządowych — jest więc muzyką dalekiej przyszłości.

Tymczasem więc zarząd K. E. Ł. nie może zgodzić się na regulację płac co dwa tygodnie, gdyż przy podwyższaniu taryf co mie-

siąc nie może przewidzieć wysokości wzrostu drożyzny w następnym okresie dwutygodniowym, a więc nie może uwzględnić tej podwyżki w wysokości taryfy.

To, co obecnie zarząd tramwajowy zaoferował pracownikom, to znaczy 44 proc. podwyżki od dnia przystąpienia do pracy, oraz podwyższanie co miesiąc wysokości procentów od procentów obydwuch podwyżek ustalanych co dwa tygodnie przez komisję dla włóknarzy, odpowiada całkowicie pierwotnym żądaniom pracowników.

Przypuszczam, iż pracownicy tramwajowi zrozumieją sytuację i zmodyfikują swe żądania w sensie zrezygnowania z regulacji płac co dwa tygodnie.

W przeciwnym bowiem razie porozumienie jest wykluczone. (P

Zatarg Ł. K. S.-u z Polonią.

Co o tem mówi zarząd Polonii?

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne list zarządu łódzkiego klubu sportowego do redakcji naszego pisma w sprawie odwołanego meczu piłki nożnej między warszawską „Polonią“ a Ł.K.S.-em. Po tym liście prezes Ł.K.S.-u, p. Woźniak, w wywiadach jeszcze dwukrotnie dał wyraz swym zapatrywaniom na powód nieprzyjazdu „Polonii“. — Wszystkie te trzy enuncjacje, utrzymane w tonie, który w warszawskim świecie sportowym narobił wiele hałasu i Ł.K.S.-owi wcale zbytniej sławy nie przysporzył! — spowodowały zarząd „Polonii“ w Warszawie do zwrócenia się do nas z prośbą o opublikowanie powodów, które drużynie klubu tego skłoniły do zaniechania podróży do Łodzi.

W imię sprawiedliwości czynimy prośbie zadość.

Z ramienia zarządu „Polonii“ informuje nas p. kpt. Stefan Loth.

Od czasu pamiętnego naszego meczu w Łodzi, kiedy to dzięki gorącym zwolennikom Ł.K.S.-u przyjechaliśmy do domu mocno czując na ciele uderzenia łódzkiemi kamieniami — istniało w drużynie naszej mocne postanowienie, by nigdy do Łodzi na mecz z Ł.K.S.-em (zaznaczam, że nasze „uczucie“ do Łodzi ogranicza się tylko do tego klubu) nie jechać. Z tego też powodu, wobec tego, że reprezentacja Łodzi i Warszawa składają się przeważnie z graczy Ł.K.S. i „Polonii“, postanowiliśmy w roku bieżącym zawodów międzymiastowych Łódź-Warszawa (miały być rozgrywane w Łodzi) — nie urządzić

Tymczasem, podczas mojej obecności, zgłosił się do kierownika naszej sekcji piłki nożnej p. Piotrowskiego i jego zastępcy kpt. Machowicza, prezes Woźniak i zwrócił się słowem honoru za spokojny przebieg zawodów — wyjednał zgodę na przyjazd nasz do Łodzi. Na dwa dni przed naszym wyjazdem odbył się mecz „Polonii“ z Ł.K.S.-em w Warszawie.

Przebieg zawodów jest wszystkim wiadomy. Gdy gracze łódzcy poczuli naszą przewagę techniczną, z każdą bitą im bramką — rosło ich zdenerwowanie. Dawały się słyszeć okrzyki wcale nie sportowe, a „fanle“... publiczność i recenzenci widzieli kto je robił. Ale podczas gry — ostatecznie może to ująć, nie przywiązuje wielkiej wagi do okrzyków i wymyślań na boisku, a wychoywał przecież nikogo nie możemy.

Po skończonych zawodach jednak zaszedł fakt, który posiadał dla nas z aczenie. Otóż jeden z graczy łódzkich, p. Gabriel, zwracając się do kapitana naszej drużyny, Zantmana, odezwał się w sposób następujący: „My wam w Łodzi pokażemy, jak się nogi łamie!“ Że brzmienie słów było takie, a nie inne — na to mamy świadków: Zantmana, kpt. Machowicza i kilka osób z pośród publiczności, których nazwiska i adresy posładamy.

Na takie „dictum“ nasz zespół football'owy postanowił bezwzględnie do Łodzi nie jechać.

Proszę pana, mów dalej p. Loth, czyż można się dziwić, że wydział nie użył przysługującego mu prawa dyscyplinarnego i do Łodzi nas nie sprowadził?

Wiadomo przecież w całej Polsce co spotkało w „gościńcu“ u Ł. K. S.-u kluby: „Makkabi“ (Kraków), „Warta“ (Poznań) i nas. Przecież i „Union“, i „Turyści“, i inne łódzkie drużyny sprowadzają drużyny zamiejscowe, a do ekscesów dochodzi jedynie, gdy „gospodarzem“ jest Łódzki klub sportowy. Czy mieliśmy się znów narazić — z jakiej racji? czy dla Ł. K. S.-u, którego gracze wyrażają nam „przygotowanie przyjeścia“ obcecywali?!

Proszę pana, jeżeli Ł. K. S. gościnnosci swej nie zmieni, to mogę pana zapewnić, że żadnej polskiej drużyny u klubu tego nie ujrzycie!

A sprawa odszkodowania? — pytamy. Żądanie 900 złotych (około 40 milionów) jest stanowczo zbyt wygórowane.

Wnieśliśmy w tej sprawie do P. Z. P. N. zażalenie, a że nas tam chcą posłuchać, dowodzi fakt, że wyznaczyli nam dziesięciodniowy termin wniesienia sprzeciwu.

Słusznym żądaniem chętnie uczynimy zadość; co się Ł. K. S.-owi należy za niedotrzymanie przez nas umowy — to otrzyma, ale stosunki między nami są zawsze zerwane.

A niech publiczność sportowa osadzi czy słusze!...

Wi. B.

Łódź na zjeździe miast polskich.

Na posiedzeniu konwentu seniorów w dniu 28 b. m. ustalono następujący skład delegacji m. Łodzi na zjazd miast polskich w Katowicach. Jako przedstawiciele rady miejskiej wyjeżdżają pp.: prez. Cynarski, lawnicy: Kulamowicz, Inz, Folkierski i Adamski oraz rr. Bartczak, Debowski, Stypulkowski i Knor, desygnowani przez klub narodowy i chrz. demokr., prezes dr. Pichna, wiceprez. Wojewódzki, lawnik Halkowski, rr. Pałkowski, Kurek i Geppert — z frakcji radzieckiej N.P.R., rr. Remiszewski, Rapalski, Kuk, Klim i Müllman — z ramienia zblokowanych frakcji P. P. S., Niem. Partii Pracy, Bund, Poale-Sion, Hittachduth, Ludowców żyd. i Niem. Partii Mieszc., lawnik Joel — z frakcji żydowskiej, wreszcie ledno miejsce zarezerwowano dla przedstawiciela frakcji ortodoksoów. Ogółem delegacja liczyć będzie 21 członków.

Jak się dowiadujemy porządek dziennego zjazdu związku miast w Katowicach ustalono jak następuje:

1) otwarcie zjazdu (wice-prezes dr. Zawadzki), 2) przemówienie powitalne, 3) wybór prezydium zjazdu oraz komisji budżetowej i weryfikacyjnej, 4) sprawozdanie z działalności związku miast i 5) zapisy do sekcji. (b)

Handel i gospodarka miejska.

Ze względu na całkowite odmienny zakres kompetencji i czynności oddziałów handlowego i gospodarczego, wchodzących w skład wydziału handlowo-gospodarczego, magistrat postanowił wystać do rady miejskiej z wnioskiem o podzielenie tego wydziału na dwie samodzielne jednostki, t. j. wydział handlowy i wydział gospodarczy, pozostające pod kierownictwem właściwych lawników.

Wobec zwiększających się potrzeb kredytowych oddziału handlowego, magistrat wystąpi do rady miejskiej z wnioskiem o upoważnienie oddziału do wystawiania weksli na sumę ogólną, nie przewyższającą półtora miliona mkp.

Opłaty za leczenie.

Zgodnie z wnioskiem delegacji wydziału zdrowotności publicznej, na posiedzeniu w dniu 28 b. m. magistrat zatwierdził następujące stawki opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach prywatnych i miejskich.

I. W szpitalach prywatnych:

- za chorego wewn. w szpitalach km. małt. Poznańskich i ewangelickim 80 tysięcy marek dziennie;
- za chorego chirurg. w tychże szpitalach 90 tysięcy mk dziennie;
- zapołożnicę w przytułkach polon. 13 tysięcy dziennie;
- za dziecko w szpitalu „Anny Marji“ 52—59 tysięcy mk. dziennie;
- za umysłowo-chorego w „Kochanowca“ 80 tysięcy mk. dziennie;
- epileptyka w szpitalach ewangelickim 6 tysięcy mk. dziennie.

II. W szpitalach miejskich:

- za chorego wewn. 80 tys. mk. dziennie;
- za chorego chirurg. 90 tysięcy mk. dziennie.

Opłaty te obowiązują od dnia 16 b. m.

Nowy zatarg o kościół marjawicki w Zgierzcu.

(p) Jak już donosiliśmy w poniedziałek 27 b. m. odbyła się eksmisja księdza Gromuńskiego na mocy prawomocnego wyroku sądu okręgowego.

Tym aktem jednak zatarg pomiędzy księdzem Pagowskim a gminą marjawicką nie został zlikwidowany gdyż na prośbstwo parafii wprowadził się z ramienia gminy marjawickiej nowowybrany proboszcz.

Wobec tego, iż eksmisja uzyskana przez księdza Pagowskiego była sformułowana przeciwko księdzu Gromuńskiemu zatarg przedłuża się.

Nie jest wykluczonem, iż ksiądz Pagowski będzie musiał uzyskać nową eksmisję.

O dostęp do teatru miejskiego.

Magistrat postanowił wezwać wydział budownictwa aby do 11 września, t. j. do dnia inauguracji sezonu teatralnego roboty brukarskie przy ul. Cegielny zostały całkowicie skończone.

Miejski podatek szkolny i na opiekę społeczną.

Kto go ma płacić?

Magistrat łódzki, podaje do publicznej wiadomości, że ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę magistratu, podwyższającą stawki miejskiego podatku szkolnego i na opiekę społeczną za rok 1923.

Stawki tego podatku zależne są od cyfry rocznego dochodu brutto. W tym celu podzielono płatników na 18 kategorii zależnie od wysokości dochodu. Pierwsza kategoria obejmuje dochód od 1 do 2 milionów mk. rocznie — ostatnia 18-ta kategoria dochód od 60 milionów w kategorii dochód od 60 milionów wzywał

W ten sposób w obecnych warunkach podatek ten zapłaca w pewnej wysokości: urzędnik, robotnik, kupiec, hurtownik i fabrykant, gdyż należy przypuszczać, że wobec wzrostu drożyzny w tym roku dochody przeciętne urzędnika, a nawet w wielu wypadkach robotnika wyrosły do 60 milionów mk.

Ponieważ zaś skala tego podatku kodczy się na 60 milionach, przy których stawka podatkowa wynosi 10 proc. t. j.

6 milionów, podatek ten będzie najprawdopodobniej, jak tylko pomyśleć można. Obciąży bowiem jednakową sumą nędzarza pracującego i kapitalistę osiągającego dochody miliardowe.

Magistrat wniósł niezłocznie bliżej wyjaśnić sprawę tego podatku i uspokoić szerokie warstwy ludności miasta, które niespodziewanie zagrożone są bardzo poważnym obciążeniem mierzonych ich „milionowych” dochodów.

Magistrat postanowił przedłożyć radzie miejskiej wniosek o podwyższenie stawek podatku szkolnego za II-gie półrocze r. b. o 50 procent. Przy tej podwyżce najniższa stawka półroczna podatku w klasie I-iej wynosiłaby mk. 22.500, w klasie XVIII — 4.500.000 marek.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Przeważnie pogodnie, w Polsce północnej chmurno, ciepło, słabe wiatry południowe lub lokalne.

Budowa szkół powszechnych.

W projekcie 25,000 rozpoczęto 100, skończono 1

W związku z powziętą w swoim czasie uchwałą sejmową ministerjum oświaty przystąpiło w początku roku do budowy 25.000 szkół powszechnych w państwie.

Po wykończeniu projektów okazało się jednak, że względy materialne zezwalają na rozpoczęcie budowy tylko 100 szkół. Pracy tej jednak nie zdołano doprowadzić do końca: wybudowano tylko jedną szkołę...

Powodem fiasca tego przedsięwzięcia ma być dewaluacja przyznanych na ten cel kredytów.

Kształcenie dzieci — to luksus.

(b) Drożyzna wplowego, dochodząca do kilkunastu milionów w zakładach prywatnych i już ożywiony napływ kan dydatów do szkół państwowych stawia rodziców dźwiał w niezmiernie kłopotliwym położeniu.

Rodziny nawet stosunkowo zamożniej sze nie będą w stanie sprostać milio nowym wydatkom na kształcenie. Na posyłanie dziecka do gimnazjum nie wystarczają kilkumilionowe dochody miesięczne i wykrywają chłopca, lub dziewczynkę mogą tylko ludzie, ciągnący procenty ze stumilionowych kapitałów. Jednym ratunkiem będą szkoły powszechne, ludność jednak, pracująca fizycznie, słucha z niechęcią o współzawodnictwie, jakie się gotuje ze strony inteligencji.

Przedstawiciele rady miejskiej w Komitecie budowy wyższej uczelni w Łodzi.

W charakterze przedstawicieli rady miejskiej w Komitecie budowy wyższej uczelni w Łodzi, zawlazanym przy kuratorjum O.S., konwent seniorów postanowił wydelegować pp.: wiceprez. inż. Wojewódzkiego, ławnika inż. Folkierskiego, rr. Remiszewskiego, Klimaszewskiego i Praszkiara.

Przeciw żebractwu.

W ostatnich dniach zebrania na ulicach miasta stała się wprost plagą dla przechodniów.

Nie pomogły ostre zarządzenia policji i zebracy pod różnymi postaciami napastowali przechodzących.

Zajął się tem obecnie wydział opieki społecznej i postanowił położyć kres wstrętnej zebranieli.

Wydział zajmuje się obecnie wyszukiwaniem lokalów, w których urządzone będą warsztaty pracy dla żebraków, którzy w zależności od swych zdolności znajdują uczciwy środek zarobkowania. (bip)

Samochody w parku Poniafowskiego.

Mimo kilkakrotne uwagi prasy naszej bywalcy parku Poniafowskiego w dalszym ciągu uskarżają się, że w parku samochody zatrzymują powietrze. Cóż na to magistrat?

Teatr i muzyka. TEATR POPULARNY.

W sobotę, dnia 1 b. m. odbędzie się inauguracyjne przedstawienie w teatrze popularnym (przy ul. Ogrodowej) pod dyrekcją Lucjana Wisniewskiego i J. Piłarskiego.

Na pierwszy ogień pójdą „Karpaccy Górale” — Korzeniowskiego, przy udziale całego zespołu, chórów i baletu.

Reżyser i dekorator dokładają wszelkich starań, by pierwsze widowisko w sezonie wypadło wspaniale pod każdym względem i pozyskało publiczność łódzka dla tej ważnej placówki kulturalnej, poświęconej szerzeniu poczucia piękna

1.000 mk. = 1 grosz.

Krawcy i szewcy mają swoją cedulę walutową.

(b) Dnia 28 sierpnia r. b. w sali komisji klasowych związków zawodowych odbyło się nadzwyczajne walne zebranie robotników szewców I, II i III kat. na którem były omawiane następujące sprawy:

1) sprawa regulacji cennika, 2) sprawy organizacyjne, 3) wybór zarządu sekcji I, II i III kat.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała sprawa regulacji cennika. Mówcy w swych przemówieniach podkreślali, iż dotychczasowe zarobki robotnika szewca, pomimo przeciągłej pracy, t.j. pracując od 12 do 16 godzin na dobie, nie wystarczają na najelementarniejsze potrzeby codziennego życia, pomijając już kupno odzieży i t. p. W tej sprawie została zgłoszona rezolucja i przyjęta jednogłośnie, w której robotnicy domagają się:

1) uregulowania cennika płac zarobkowych podług płacy, otrzymywanej od pary bucików przed wojną, przeliczając dzisiejsze tysiąc marek na 1 grosz przedwojennej wartości.

W tym celu poleca się zarządowi związku zwołać powtórnie walne zebranie robotników szewców I, II i III kategorii na dzień 2 września t. j. w niedzielę na g. 9 rano dla omówienia tej sprawy, oraz rozpoczęcia akcji o powyższe postulaty.

Druga poważną sprawą, która była omawiana w wolnych wnioskach i nad którą niemniej namipt nie dyskutowano, to sprawa kasy chorych.

Mówcy w swych przemówieniach stwierdzili, iż przedsiębiorcy szewscy nie opłacają procentów należnych kasie chorych od całości zarobku robotnika, lecz od sum dla nich tylko dogodnych, krzywdując tem, jak instytucje, t. j. kase chorych tak i robotnika, podczas jego choroby.

Wobec powyższego została zgłoszona i przyjęta jednogłośnie następująca rezolucja:

Zebrani robotnicy szewscy I, II i III kat. domagają się od czynników miarodajnych kasy chorych wysłania swych kontrollerów do firm szewskich w celu sprawdzenia rzeczywistych zarobków robotników, zatrudnionych przy wyrobie obuwia.

Jak już donosiliśmy wybuch strajku pracowników krawieckich, spowodowany nieuwzględnieniem ich żądań.

Żądał oni mianowicie regulacji płac w stosunku do płac przedwojennych, żądając 1000 mk. za 1 grosz, oraz regulacji płac co dwa tygodnie.

Żądania te majstrowie krawieccy odrzucili, proponując podwyżkę w wysokości 45 proc., którą czeladnicy krawieccy bezwzględnie odrzucili.

Wobec tego odbyła się w dniu wczorajszym konferencja, na której czeladnicy krawieccy wysunęli żądanie 150 proc. podwyżki, jako regulacji płac dla czeladników zatrudnionych w większych warsztatach oraz 170 proc. dla pracowników mniejszych warsztatów, jak również regulacji płac co dwa tygodnie.

Po dłuższej dyskusji, w której majstro wie wykazywali, że udzielenie podwyżki w tej wysokości uniemożliwiłby zupełnie kalkulację i bezwzględnie wpłynę na zmniejszenie ilości pracy, gdyż już obecnie daje się zauważyć ten objaw, iż potrzebujący ubrań udają się do Zgierza lub Pabianic, gdzie robota wypada taniej.

W odpowiedzi przedstawiciele pracowników zaznaczyli, iż praca w bardzo ciężkich warunkach, gdyż zarobki obecne są bezwzględnie niewystarczające.

Po ożywionej dyskusji podwyższył pracodawcy swe warunki, oferując czeladnikom tytułem regulacji płac 75 proc. na co ci jednakże się nie zgodzili, wobec czego rokowania zerwano i strajk trwa dalej.

W sprawie tej odbędzie się w dniu dzisiejszym wspólna konferencja, jednakże według opinii majstrów krawieckich w tym tygodniu prawdopodobnie praca nie będzie podjęta. (pap)

O podatek przemysłowy.

Konferencja w Izbie skarbowej.

(p) W dniu wczorajszym odbyła się w Izbie skarbowej specjalna konferencja, zwołana z inicjatywy dyr. Izby skarbowej, p. Towarnickiego.

W konferencji tej, która miała za zadanie dokładne omówienie i interpretowanie przepisów wapiących, dotyczących podatku przemysłowego, brał udział specjalny delegat ministerstwa skarbu, oraz przedstawiciele związków przemysłowych: p. dr. Barciński, mec. Pawłowski, p. Kernbaum.

Na konferencji tej wyjaśniono, że fabryka i skład, względnie składy hurtowe w jednym miesiącu stanowią jeden obiekt podatkowy, a poza miejscowością, w której znajduje się fabryka, — może być jeden skład, który nie podlega specjalnemu opodatkowaniu.

Ustalono również, że bonifikacje i upusty przez przemysłowców kupujących na skutek reklamacji co do wadliwości towaru są potrącane od sumy obrotu, o ile firma prowadzi w należyty sposób księgi hurtowe.

Następnie rozpatrywano sprawę kategorii przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przy czym uznano za słuszną interpretację związków przemysłowych, w tej sprawie, która to interpretacja stwierdza, że przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii są wolne o ile prowadzą racjonalną księgowość handlową.

Wyjaśniono wreszcie, że termin płatności podatku przypada 15 każdego miesiąca, nie jak to interpretowali płatnicy ustalając ostateczny i nieprzekraczalny termin na dzień 29.

Wobec tego wyjaśnienia po tym terminie (15 każdego miesiąca) Izba skarbową wysłała karty upominające i w następnym miesiącu z kart tych robi odpowiedni użytek.

Za każdą kartę płaci się 1 procent wysokości całej sumy, co naturalnie może narazić zalegających podatników na znaczne koszty.

Po odwołaniu całego szeregu spraw bieżących konferencja zakończono.

Czy dostaniemy cukier i węgiel?

W związku z podaną przez nas wczoraj informacją o wystąpieniu p. prezydenta Cynarskiego do komisarza drożyznianego p. Bajdy, w sprawie zaopatrzenia m. Łodzi w cukier i węgiel oraz w sprawie przyznania wydziałowi handlowemu kredytów na walkę z drożyzną dowiadujemy się następujących szczegółów:

W memorjale, dotyczącym przydziału cukru, magistrat podkreślił, że Łódź otrzymuje zaledwie 50 procent ilości cukru, przydzielanej w Warszawie.

Ponieważ w tych warunkach wydział handlowy magistratu nie może realizować nader licznych zgłoszeń ze strony spółdzielni, sto warzyszeń, zrzeszeń i t. p. potrzeby szerokich mas ludności nie są zaspakajane. W konkluzji memor-

jału magistrat prosi o powiększenie dotychczasowego miesięcznego przydziału, wynoszącego 165 ton, przynajmniej w dwójnasób.

Co się tyczy węgla, magistrat domaga się zarządzenia stałego przydziału w ilości dostatecznej, ustalonej przez wydział handlowy przyczem memorjał zwraca uwagę, że sytuacja opałowa robotniczej Łodzi staje się z każdym dniem groźniejsza wobec ntepomniernie wysokich cen węgla, żądanych przez hurtowników i przygodnych sprzedawców.

Żądane przez wydział handlowy kredyty przeznaczone być mają na zaopatrzenie ludności miasta Łodzi w artykuły pierwszej potrzeby, a przede wszystkim — mąkę, tłuszcz, cukier i opał.

„Scena małżeńska” na ulicy.

Przy ulicy Skwerowej 22, skromne mieszkancko zajmowało małżeństwo Morozenko z dwójkiem dzieci.

Wszystko byłoby dobrze, gdyż M. pracował w fabryce i zarabiał, gdyby nie to, że pani M. czuła dziwny pociąg do młodych ludzi i niejednokrotnie w obecności męża przyjmowała swych adoratorów, którzy ośmieleni takim traktowaniem, zachowywali się mniej skromnie, niż to powinno mieć miejsce.

To też nie dziwnego, iż mieszkanie pełne było krzyku, hałasów, a niejednokrotnie widownią i bójek, w których Ignorowany mąż dość silnie i namacalnie dowodził, iż to on jest właściwie panem mieszkania.

Dość było tego właścicielowi domu i krótko rozprawił się z rodziną Morozenko.

Skarga do sądu, rozprawa, eksmisja i

nagle Morozenko z dziećmi znalazł się u dozorcy domu, a jego małżonka pocieszała się w innym mieszkaniu. Nie dając za wygrane, M. energicznie począł szukać niewiernej żony. I spotkał ją przed dwoma dniami na ulicy Skwerowej w towarzystwie młodego mężczyzny p. K.

Zdradzony mąż zażądał, by małżonka natychmiast wróciła do domowego Sorento, w odpowiedzi jednak połowica zaczęła go łzyć. Zająście to wywołało zbiegawisko na ulicy i tłumy gawiedzi przypatrywały się tej scenie z „Hamleta”.

Ostatecznie całe towarzystwo, znalazło się w komisariacie i tutaj na usprawiedliwienie swej pani M. oświadczyła, iż męża nie kocha i żyć z nim nie chce i radzi mu, by się zbytnio dziećmi nie przejmował, gdyż o ile sobie przypomnia, nie koniecznie są to jego dzieci.

Spisano odpowiedni protokół i sprawa znajdzie się w sądzie. (bip)

Podwyżka w przemyśle trykofowym.

Pracownicy przemysłu trykofarskiego i fantazyjnego otrzymali 44 procent podwyżki z dnem 20 sierpnia i regulację płac co 2 tygodnie według orzeczeń komisji statystycznej. (bip)

Dzikie propozycje.

(b) W pończoszarni S. Litrowski, Pomorska 58 wymówiono pracę w całej fabryce robotnikom przedalnią i pończoszarni, motywując to tem, że przedalnia zależna jest od pończoszarni, w której trwa strajk.

W ten sposób fabryka miała być zupełnie zamknięta. Jednak właściciel fabryki oświadczył, że o ile robotnicy zgodzą się pracować od niedzieli wieczór do niedzieli rana następnego tygodnia, czyli, że w ciągu tygodnia mieli by tylko pół doby odpoczynku, to fabrykę uruchomiliby.

W odpowiedzi robotnicy oświadczyli, iż zgodzą się, o ile zaprowadzone zostaną trzy zmiany i o ile za godziny nadetatowe otrzymają w myśl ustawy 50 procent za pierwszą godzinę i 100 procent za następną godzinę. Firma propozycje te odrzuciła, wobec czego w sprawie tej interwenjował związek klasowy, stojąc na gruncie szanowania ustawy o 8 godz. dniu pracy.

Walka z lichwą

(p) Bezustanny wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby spowodowany nieuczciwymi machinacjami pośredników i kupców zmusił władze do rozpoczęcia energicznej akcji przeciwdziałającej drożyznie.

Akcje te z jednej strony prowadzi w sposób doraźny komenda policji, dokonywując obław na placach i targach miejskich oraz sąd pokoju dla walki z lichwą. W dniu wczorajszym sąd pokoju dla walki z lichwą rozpatrywał cały szereg spraw tego rodzaju.

Między innymi rozpatrywano sprawę Abrama Engla (Rzłowska 76), oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za węgiel.

Po dowiedzeniu mu winy, sąd wydał wyrok, skazując Engla na 1.000.000 m. grzywny i dwa miesiące wzięcia, ponadto konfiskate znacznej ilości węgla. Również za to samo przestępstwo skazany został M. Drużynik (Rzłowska 45) na 500.000 mk. grzywny.

Następnie po rozpatrzeniu całego szeregu podobnych spraw sąd skazał Altera Krehmana i Chaima Kaca (Cegielniana 63) na 300.000 mk. grzywny każdego.

Konkurs na polską operetkę

Dyrekcja teatru „Operetka — Wodewil” w Warszawie, pragnąc ożywić najbardziej zaniedbaną u nas dziedzinę twórczości oryginalnej w zakresie lekkiej muzyki która na zachodzie tak wspaniale od szeregu lat się rozwija, ogłasza konkurs na najlepszą polską operetkę na warunkach następujących:

- 1) Operetka musi być bezwzględnie oryginalna, nigdzie dotychczas nie grana i nie składana.
- 2) Zarówno autor libretta jak i kompozytor muzyki ma być polakami.
- 3) Operetka ma być trzy - aktowa (spektaklowa). Wystawa nie powinna przekraczać przeciętnych możliwości technicznych i finansowych scen polskich.
- 4) Termin najpóźniejszy nadsyłania utworów na konkurs wyznacza się na Nowy Rok, t. zn. 1 stycznia 1924 r.
- 5) Jako jedyną nagrodę, która przyniesie będzie najlepszej operetce według uznania sądu konkursowego wyznacza się 100.000.000 (sto milionów) marek polskich. — Sąd konkursowy ma jednak prawo podzielić tę sumę pomiędzy kilku autorów.
- 6) Nagrodzenie operetki nie obowiązuje teatru do wystawienia tejże, natomiast dyrekcja teatru „Operetka — Wodewil” zastrzeżenie sobie prawo pierwszeństwa do kupna i wystawienia nagrodzonych utworów, przyczem, niezależnie od nagrody, w razie wystawienia której z nadesłanych na konkurs operetek, autorzy otrzymać będą zwykle tantiemy w wysokości 10 proc. od dochodu brutto po potrąceniu podatków.
- 7) Rekopisy i wyciągi fortepianowe winny być napisane czytelnie (libretto na maszynie) — orkiestracja nie jest wymagana, niemniej autorzy operetek zakwalifikowanych do wystawienia obowiązują się zorganizować je, ewentualnie ponieść koszty instrumentacji.
- 8) Utwory konkursowe należy nadsyłać w zakleionych kopertach, opatrzonych godłem, w osobnej zaś szczerlinie zaklejonej kopercie musza być podane: imię, nazwisko i adres autorów.
- 9) Utwory przeznaczone na konkurs musza być nadesłane nie później niż do dnia 1 stycznia 1924 r. pod następującym adresem: „Warszawa — Dyrekcja teatru „Operetka — Wodewil”, Nowy Świat 43”.
- 10) Sąd konkursowy składać się będzie z osób następujących:

- 1) Trzech przedstawicieli dyrekcji teatru „Operetka — Wodewil”.
- 2) Dwie primadomy operetki polskiej.
- 3) Jeden wybitny artysta operetki polskiej.
- 4) Dwóch przedstawicieli muzyki polskiej.
- 5) Dwóch przedstawicieli krytyki.
- 6) Jeden przedstawiciel rządu (departament kultury i sztuki).
- 7) Dwóch wybitnych miłośników — znawców operetki.

Reformy finansowe w państwach nowopowstałych.

(Ciąg dalszy)

Na życzenie okazicieli bank w nien wymieniać na złoto banknoty za okazaniem. Kapitał zakładowy banku stanowi 10 milj. latów całkowicie wpłaconych przez państwo. Nie może on służyć do pokrycia wydatków państwowych. Rada banku lotewskiego mianowana przez sejm na 3 lata jest niezależna od ministra skarbu. Co do niektórych postanowień rady minister skarbu ma prawo veto. Postanowienia takie rada banku może przedłożyć pod obrady rady ministrów, której decyzja jest ostateczna.

Działalność banku lotewskiego jest nadzwyczaj ostrożna. Dotychczas wypuścił on tylko 20.230.000 lat, całkowicie pokrytych złotem. Stopy procentowe jego wynoszą: za dyskonto weksla półrocznego 9 proc., za akcepty bankowe 7 pr., kredyty towarowe i pożyczki z dołączaniem procentu — 10 proc., od wkładów oszczędnościowych 4 proc., od wkładów za półroc-

nem wymówieniem 6 proc. Bank tymczasem swych własnych oryginalnych biletów nie posiada, korzysta tylko z blankietów 500 rublowych, na których wyblita stemplem napis: „10 latów. Tymczasowy bilet banku lotewskiego“.

Początkowo Kaling zamierzał nadać temu bankowi charakter prywatnej spółki akcyjnej. Jego kapitał zakładowy miał wynosić 75 milj. latów. Przewidywany był udział w nim kapitałów zagranicznych. Ostatecznie postanowiono mu nadać charakter banku państwowego, jednak niezależnie od rządu i parlamentu. Jego kapitał zakładowy określono na 25 milionów latów, z których 8 milionów wpłacono od razu, 2 miliony miały być wpłacone w r. 1923, reszta zaś przez roczne wpłaty 25 proc. od zysków oraz z zasobów skarbowych.

Rozwój operacji banku lotewskiego zobrazowany jest w tabelce następującej:

STAN CZYNNY	10.I.1923	4.IV.1923	30.V.1923
Złoto w sztabach i monetach	13.0	14.5	14.0
Bilety Kas Państwowych (rubie lot.)	3.8	3.2	6.0
Bilety pokryte (bankowe)	2.4	1.2	3.3
Dewizy	32.0	40.9	50.4
Weksle krótkoterminowe	7.2	8.8	9.7
Pożyczki pod zastaw	3.0	6.1	7.7
Inne aktywa	1.2	1.5	1.2
STAN BIERNY			
Kapitał zakładowy	8.0	8.0	10.0
Banknoty w obiegu	11.4	17.5	23.0
Depozyty terminowe	0.1	0.1	0.1
Rachunki bieżące	14.1	19.4	25.1
Rachunek kas państw.	9.1	4.1	10.7
Depozyty państwowe	18.5	14.5	18.5
Inne pasywa	6.6	12.2	5.1

Jak widzimy, emisja banknotów wzrosła od początku roku niemal dwukrotnie. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, iż w kraju posiadającym 2 i pół miliona ludności i znaczne potrzeby finansowe w zakresie przemysłu, handlu i rolnictwa ilość banknotów w wysokości 11.4 milj. latów, a więc tyleż mniej więcej fr. szw. (na głowę — 4 fr. nie mogła być wystarczająca. Ilość środków pieniężnych, znajdujących się obecnie w obiegu, jest naogół wystarczająca, gdyż na głowę przypada (biorąc pod uwagę również znajdujące się w obiegu ruble lot.) około 30 latów. Ruble lotewskie pozostawiono w obiegu narówni z latami (1 rub. lot. wynosi jedną pięćdziesiątą latów) z tej przyczyny, iż dla jednorazowej wymiany ich na łaty, całkowicie pokryte złotem, nie starczyłoby złota. — Mają one być wycofane później, a sposób wycofania określi specjalne rozporządzenie.

II Estonia.

Podobnie, jak na Łotwie, wieloletnia wojna oraz okupacja wojsk niemieckich wywarły na stan finansowy Estonii wpływ b. niekorzystny. Po wyjściu z kraju wojsk niemieckich w kasach rządowych było zaledwie 100.000 marek funduszu państwowego. Uchwalona przez parlament w r. 1915 pożyczka wewnętrzna w wysokości 50 milj. mk. est. (marke estońska przyjęto jako równą francowi franc.) dała bardzo nikiłe rezultaty, bo wszystkiego 8 milionów mk. est. W tym czasie kraj uległ inwazji bolszewickiej. Podatków nikt nie płacił. Rząd, pragnąc ratować sytuację finansową kraju, zaciągnął cały szereg pożyczek w Finlandii (na 6 miesięcy) St. Zjedp., Anglii i Francji. Te dwie ostatnie pożyczki już są obecnie całkowicie spłacone. Dług zewnętrzny państwa w dn. 1 stycznia 1921 r. wynosił 6.5 miljarda est. mk.

Zawarcie traktatu pokojowego z Rosją sowiecką dało możliwość pomyśleć o podjęciu całego szeregu reform, któreby mogły spowodować poprawę sytuacji gospodarczej i finansowej kraju. Na

mocy wspomnianego traktatu Estonia otrzymała 15 milionów rubli w złocie, które jak na tak niewielkie państwo, jak Estonia, stanowiły poważny zapas złota. Po spłacie z tej sumy 5 milj. rubli celem amortyzacji pożyczek zewnętrznych pozostało rządowi estońskiemu 10 milj. rubli w złocie. Posiadając nadto w walutach obcych 500 tys. funtów szte.l. rząd estoński mógł stworzyć odpowiednie pokrycie dla obiegu banknotów.

Centralny bank emisyjny n. n. „Eesti-Bank“ został powołany do życia już w lutym 1919 r. jako spółka akcyjna z kapitałem zakładowym 10 m. mk. est. Kapitał ten z czasem został podwyższony do 250 m. mk. est. Akcje tego banku prawie całkowicie znajdują się w rękach rządu. Nadany mu został przywilej emisji banknotów, a prawo emitowania ograniczono do 1 miljarda mk. W końcu r. 1922 w obiegu było banknotów na sumę mk. est. 1300 milj., który to obieg w końcu stycznia r. 1923 wzrósł do 1.500 milionów, w końcu lutego do 1.800 milj.

Banknoty emitowane przez Eesti-Bank“ każdej chwili podlegają wymianie na asygnaty skarbowe. Depozyty tego banku wynosiły w końcu r. 1919 — 85.1 m. mk. est. w końcu 1920 — 446.1 milj., w końcu r. 1922 — 3.336.5.

Pożyczek udzielono w r. 1919 — 53.4 milj., w r. 1920 — 448 milj., 1921 — 1355.5 milj. Czysty zysk wynosił w r. 1919 — 1 m. mk. est. natomiast w r. 1920 — 52.4 i 1921 — 135.5 milj. mk. est.

Według wykazu z końca lutego r. b. zapas złota łącznie z walutami wynosił — 919.6 m. mk. est. Depozyty zagranica — 675.7 milj. złotych — 3829.1 milj., kapitał zakładowy — 250 milj., rezerwy — 37.7 milj.

W miastach na prowincji filiami „Eesti-Banku“ są kasy państwowe. Dzięki temu chroty banku mogły przybrać dość znaczne rozmiary. Zarząd banku stara się normować stopy procentowa w granicach możliwie najniższych i rozwinał dość ożywioną działalność kredytowa. Skutkiem posiadania ograniczonego kapitału u-

dzielane są tylko pożyczki krótko terminowe.

Bank emisyjny w Estonii jest dotychczas całkowicie zależny od rządu. Obok banknotów w obiegu znajdują się asygnaty skarbowe, posiadające wszelkie cechy pieniężny papierowych i emitowane przez rząd. Ilość ich stale się powiększa. W dn. 1 marca było ich w obiegu 2326 m. m. est. Obecnie opracowany został projekt reformy walutowej w Estonii, według którego prawo emitowania będzie przysługiwało wyłącznie bankowi emisyjnemu. Znajdujące się w obiegu asygnaty skarbowe będą uznane jako banknoty „Eesti-Banku“. Suma reprezentująca wartość obiegu tych asygnat, będzie zapisana jako dług skarbu, a na pokrycie jego państwo przeznaczy pewną ilość złota, której wysokość ma być dopiero ustalona. „Eesti-Bank“ będzie mógł emitować banknoty w tym tylko wypadku, o ile wykaże dla nich odpowiednie pokrycie.

Dr. Leon Pączewski.

Z życia gospodarczego zagranicy.

GOSPODARKA ROLNA W ROSJI.

W gospodarce rolnej Rosji nastąpił przełom w roku bieżącym. Dzięki dwóm lepszym rocznym urodzajom, które zlikwidowały klęskę głodową i niedobór z r. 1921, Rosja wystąpiła po raz pierwszy od r. 1918 jako eksporter zbożowy na rynku światowym.

O ile chodzi o rolę Rosji, jako kraju eksportującego zboże, na rynkach zagranicznych należy sobie uprzytomnić, iż w r. 1913 Rosja wywoziła 700 milj. pudów zboża za sumę 600 milj. rubli. Po nieważ ogólna wartość ówczesnego eksportu Rosji wynosiła półtora miljarda rubli, przeto pozycja zboża stanowiła 40 proc. ogólnej sumy.

Obliczenia statystyczne zbiorów dla olbrzymich obszarów Rosji może być oczywiście dokonane plus minus. Według danych „Ekonom. Żiźni“ obszary obslane wynosiły:

1916 r.	80.4 mil. dzies.
1920 r.	62.3 " "
1921 r.	54.8 " "
1922 r.	49.5 " "
1923 r.	59.4 " "

Jakież mogą być cyfrowe dane urodzaju? Statystyczne tablice komisariatu do spraw rolnych wykazują minimum urodzaju w głodowym roku 1921, a mianowicie 2.100.000.000 pudów zboża. W r. 1922 og. ilość zbiorów dała 2.750.000.000 pud., w r. 1923 spodziewana przeciętna cyfra ma wynieść powyżej 3 miliardów pudów.

Tak oblicza zbory komisariat rolnictwa. Natomiast według „Ekonom. Żiźni“ zbory w r. b. dają ok. 20 proc. więcej niż w r. 1922, co powinno wynieść do 2.600.000 pud. zboża.

Z tej ogólnej ilości zboża komisariat rolnictwa projektuje wywieźć 200 do 300 milj. pudów, co w porównaniu z wywozem przedwojennym stanowiłoby 35 proc.

Pozostałe kwestja transportu i ekspedycji tak wielkich ilości, co nastęrczy bezwzględnie dużo trudności wobec kłopotu stanu kolei i ogromnego braku wagonów oraz lokomotyw.

Rząd sowiecki uważa jednak za konieczne przeprowadzić kampanię eksportową bez względu na warunki, przywiązując on bowiem do niej ogromną wagę. Eksport zboża i produktów rolnych umożliwi podniesienie ceny ich na rynku wewnętrznym a zatem zwiększy siłę nabywczą chłopstwa i wyrówna różnice między zbyt wysokimi cenami produktów przemysłowych a produktów rolnych. Jednocześnie zaś zwiększa cenę zboża podniesie wydajność chłopstwa jako słownego podatnika Rosji. Poza tem spodziewa się rząd otrzymać wzmacnianie z wywiezione zboże maszyny i narzędzia, których Rosji brakuje. Z nadziejami na dobre zbory i na wywóz łączy się zatem obszerny program gospodarczo-polityczny rządu sowieckiego. Wykonanie będzie zależało w zupełności od szeregu warunków przewożowych i sprawności handlowej instytucji sowieckich.

Jak dotychczas zdolano wywieźć ok. 10 milj. pudów zboża do Niemiec i do 3 milj. pudów do innych krajów. Początek bardzo ciężki, tak wyznaje „Ekonom. Żiźni“.

Ruch w spółkach akcyjnych.

Terminy i warunki subskrypcji.

Polski przemysł naftowy sp. akc.

ogłasza subskrypcję na 300 tysięcy sztuk nowych akcji po 1000 mkp., wartości nominalnej.

Na osiem akcji dotychczasowych przypada ledenaście sztuk nowych, po cenie 10.000 mk.

Termin upływa 25 września b. r. Wpłaty przyjmule centrala spółki w Warszawie, Wiejska 16.

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

wypuszcza 1.125.000 sztuk nowych akcji po 280 mk. wartości nominal. Akcjonariusze otrzymują na cztery akcje dawne trzy sztuki nowe.

Termin upływa 15 września 1923 roku. Zgłoszenia w Banku hipotecznym we Lwowie i Banku dyskontowym w Warszawie.

Zakłady chemiczne „Grodzisk“.

wypuszczają 500 tysięcy sztuk nowych akcji 5-tej emisji po 1000 mk. nom. wartości.

Akcjonariusze otrzymają nowe akcje darmo, za zwrotem kosztu druku w stosunku 5 sztuk nowych na jedną dotychczasową, począwszy od 27 sierpnia b. r. w zarządzie spółki Warszawa, Jerozolimska 32.

Osada górniczo-przemysłowa „Trzebi- nia“, sp. akc. w Krakowie.

emituje 25000 sztuk nowych akcji II emisji po 1000 mk. wartości imiennej.

Akcjonariusze otrzymują 2 nowe akcje na trzy dawne po kursie 20.000 mkp. za sztukę. Reszta akcji pozostaje do dyspozycji zarządu.

Termin upływa 17 września b. r.

Bank handlowy w Warszawie.

wypuszcza 900.000 sztuk nowych akcji tysiącmarkowych 12-tej emisji. 600 tysięcy otrzymała dotychczasowi akcjonariusze bezpłatnie w stosunku dwie nowe sztuki na każdą jedną dotychczasową.

300 tysięcy sztuk otrzymała akcjonariusze po kursie 10.000 mk. w stosunku jedna nowa na każdą dotychczasową akcję.

Termin upływa 25 września b. r. Zgłoszenia przyjmule Bank handlowy w Warszawie i Jego oddziały.

„Pokucie“ naftowa sp. akc. w Krakowie.

wypuszcza 80.000 sztuk akcji II emisji po 1000 mk., wartości imiennej. Akcjonariusze otrzymują połowę powyższej ilości akcji, czyli jedną nową na jedną dotychczasową po kursie 5000 mkp. za sztukę.

Reszta, to jest 40.000 sztuk pozostaje do dyspozycji zarządu.

Termin upływa 5 października 1923 r.

Elektrownia okręgowa na Sanie sp. akc.

wypuszcza 1.500.000 sztuk nowych akcji trzeciej emisji po 10.000 mkp. imiennej wartości każda.

Dotychczasowi akcjonariusze otrzymują jedną nową sztukę na każdą dotychczasową po kursie 3.100 mkp.

Termin upływa 25 września b. r. Zgłoszenia przyjmule Bank dla elektryfikacji Polski sp. akc. w Warszawie, Senatorska 18.

„Pharma“, sp. akc. w Krakowie

wypuszcza 60 tysięcy sztuk akcji po 700 mkp., wartości imiennej na ogólną sumę 42 milionów mk.

Na dwie akcje dotychczasowe, akcjonariusze otrzymują po jednej akcji nowej po kursie 35 tysięcy mkp.

Termin upływa 15 września b. r. Zgłoszenia w Banku zw. sp. zarob. oddział w Krakowie.

Cukrownia „Strzyżów“ sp. akc.

emituje 100 tysięcy sztuk nowych akcji 6-tej emisji po 8000 mkp. wartości nominalnej.

Dotychczasowi akcjonariusze otrzymują po jednej nowej akcji na każde trzy dotychczasowe po kursie 45.000 mkp. za sztukę.

Termin upływa 25 września. Zgłoszenia w biurze spółki w Warszawie, Senatorska 42.

Prof. F. Halpern
Sienkiewicza 20
rozpocznie wykłady gry fortepianowej 1-go września.
Zapisy od godz. 2—4.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 29 sierpnia (Tel. w. „Głosu Polskiego“).

(Notowania w tysiącach).

Bank dla handl. i przem.	520
Bank Pol. Prz. Lw.	82
Czersk	876
Puls	85
Cukier	8000
Gostawice	485
Łazy	82
Chodorów	1220
Wediel	1228
Lilpop	208
Ortwein i Karasiński	180
Ostrowieckie	1901
Rudzi	643
Starachowice	948
Cegielski	147
Pocisk	165
Norblin	430
Borkowski	130
Jabikowscy	35
Nafta	120
Częstocice	5600
Parowóz	142
Cmielów	230
Sila i Światło	615
Lenartowicz	35
Spies	180
Wildt	157
PTE	185
Syndykat roln. war.	860
Nieurzędowe:	
Nitrat	57
Konople	125
Opatówek	120
Pruszków	72
Polski Lloyd	48
Przemysł węglowy	44

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 29 sierpnia (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa	2800
Holandia	2032850—2947350
Buenos Aires	2403975—2410225
Belgia	359100—360900
Norwegia	1216050—1225050
Dania	1598500—1435500
Szwecja	1095000—5005000
Finlandia	209495—210225
Włochy	525180—524810
Anglia	5391500—5408000
Ameryka	7481250—7518150
Francja	430920—433080
Szwajcaria	1356300—1355300
Hiszpania	1007475—1012525
Austria	10575—10627
Praga	217450—220550
Budapeszt	418.95—421.05
Bulgaria	77805—77885
Tokio	564.875—5690125
Rio de Janeiro	682230—685710
Jugosławia	77805—78195
Dolary	7500000
Funty szt.	54000000
Franki franc.	432000
Leje	55500

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 29-go sierpnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	7231750—7519250
Funty szterl.	53416250—53583750
Guiney hol.	2892750—2907250
Warszawa	309225—310775
Poznań	297250—300750
Paryż	445887.50—446112.50

Nieurzędowa giełda gdańska

GDANSK, 29 sierpnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolar	7.600.000—7.600.000
Marka pol.	—

Notowania w Zurychu.

ZURYCH, 29 sierpnia (Pat). Dalsza notowania były następujące:

Berlin	0.000085
Holandia	217.85
Nowy-Jork	654.25
Londyn	2.20
Paryż	51.75
Mediolan	25.87
Praga	16.30
Budapeszt	0.03.12
Belgrad	5.82.50
Sofia	5.50
Bukareszt	2.45
Warszawa	0.0078.50
Wiedeń	0.0078.50
kor. stemp.	0.072.25

Szkoła Języków Obcych „Linguarum Schola“
wznawia wykłady dnia 10-go września
Kancelarja otwarta od g. 5 do 8 wiecz.
Opłata miesięczna.
Piotrkowska 120, III piętro

Regulacja cen zboża i chleba.

Wyjaśnienie nadzw. komisarza do zwalczania drożyzny p. A. Bajdy.

Sprawa utworzenia państwowego zapasu zboża dla regulowania cen mąki i chleba wchodzi obecnie w fazę urzeczywistnienia. Na nasze życzenie udzielił nam p. komisarz Bajda bliższych danych odnośnie do planu, wykonania i spodziewanych skutków tej akcji.

Na zapytanie, do jakich rozmiarów mają być podjęte zakupy, oświadczył komisarz.

Jak wiadomo, rada ministrów uchwaliła stworzyć stały zapas zboża do wysokości 3.000 wagonów. Wczoraj wyasygnował p. minister skarbu pierwszą ratę w kwocie 10 miliardów na rozpoczęcie zakupów. Projekt utworzenia takiego zapasu nie jest nowością. Szczególnie obecny minister rolnictwa, który jest zarazem doskonałym znawcą spraw aprowizacyjnych jest dawnym zwolennikiem tych zamierzeń. Zresztą już czyniono próby w tym kierunku.

Przeprowadzenie zakupów powierzono głównemu urzędowi zbożowemu w Poznaniu (Guzohan). Bez wątpienia byłoby teoretycznie pożądanym wyeliminować wszelkie pośrednictwo między producentem i konsumentem, choćby na wnt instytucji stojącej pod ścisłą kontrolą rządu, jaką jest Guzohan. Praktycznie jest to, niestety niewykonalne. Cały plan uległby rozproszkowaniu.

Zasadniczym postulatem musi być szybki obrót pieniędzy, sprawność w zaspakajaniu potrzeb konsumpcji. Z tego powodu jest koniecznym, aby wydziały zaopatrywania miast i kooperatywy otrzymały gotową makę. Przemiał zboża zakupowanego przez nasze poszczególne wydziały aprowizacyjne i kooperatywy byłby zbyt kosztowny. Przeważną część nie posiada również dostatecznych magazynów. Dla przemiału zawarł już kontrakty z szeregiem młynarzy na warunkach ściśle kalkulacyjnych. Nie możemy również dopuścić do marnowania zboża na praktykowany dzisiaj wymiar pięćdziesięcio-procentowy.

Powróćmy do mąki 70 proc. Do stawy mąki będzie Guzohan kredytował kooperatywom na terminy kilkunastodniowe. Bez kredytu nie mogłyby pracować nawet najsilniejsze organizacje konsumentów.

Czy organizacje rolnicze otrzymały zaliczki z kredytu rządowego na dostawę zboża?

Ani jednej marki. Organizacje rolnicze korzystają oczywiście z kredytów w P. K. K. P., tak samo, jak zakłady przemysłowe i firmy handlowe.

Wstawiłem jednak zastrzeżenie, że organizacje rolnicze mogą korzystać z kredytów P. K. K. P. tylko na ściśle określonych warunkach. Po przyznaniu kredytu w P. K. K. P. muszą w terminie najwyższej dziesięciodniowym przedkładać wiążące oferty. Rozchodzi się zatem również o szybki zwrot. — Przy tym systemie jest wykluczony rozdział zaliczek między producentów.

Czy zakupione ilości wystarczą na regulowanie ceny mąki?

To okaże ostateczny wynik. — W każdym razie moment dla rozpoczęcia zakupów jest korzystny. Ceny zboża są niższe niż kiedykolwiek. Musimy więc tanio zakupić, inaczej zakupi zboże spekulacja za wodną i podbije cenę kiedy jej będzie dogodnie.

Wygląda się jednakowoż obawie, że syndykaty rolnicze i rolnicy będą działać w kierunku podwyższenia ceny tych dostaw.

To jest niemożliwe. „Guzohan” nie jest związany żadnymi umowami i może kupować gdziekolwiek na wolnym rynku.

Kredyty mogą być każdej chwili cofnięte, a zakupy wstrzymane. — Wreszcie tendencja na rynku zbożowym stoi na przeszkodzie wszelkim sztucznym kombinacjom zwykłowym.

Dlaczego jednak mimo niezwykle niskiej realnie ceny zboża chleb drożeje jednak z dnia na dzień?

W tej sprawie zwołałem konferencję przedstawicieli rolników, młynarzy, piekarzy, oraz spóżywców przy udziale przedstawicieli min. przem. i handlu, oraz komisariatu rządu. Konferencja odbyła się przedwczoraj. Stwierdziłszy na podstawie zeznań młynarzy i piekarzy i wielu obecności, że koszt przemiału i wypieku obciążają zbyt wysoko. Wychodząc od ceny 410.000 mk. za centnar — a rzeczywista cena rynkowa jest niższa o 30 do 50.000 — obliczył przedstawiciel młynarzy cenę centnara mąki na 629.000 mk. przy 50 proc. wymiale. Zastrzegłem sobie również co do wysokości procentu wymiału, jak też kosztów handlowych i przemiału szczegółowe zbadanie warunków produkcji. Wymiał 50-procentowy, o ile rzeczywiście dzisiaj przeważa, jest marnotrawieniem zboża. Do wypieku chleba należy używać 70 procent mąki. — Młynarze tłumaczą się tem, że ludność warszawska, zwłaszcza na peryf. i miasta, żąda najbilszego chleba. Nie sądzę, żeby to był argument przekonujący.

Przy wypieku chleba obowiązuje stara norma, że cena kilograma chleba winna się równać cenie kilograma mąki. Przed wojną chleb tyle kosztował w detalicznej sprzedaży. Obecnie piekarze przeciwstawiają drogą robocizną, oraz do datkę kilograma mąki dziennie na czeladnika w formie chleba, co rzekomo podraża każdy bochenek o 65 mk.

Drożyzna chleba powoduje w dodatku nadmierne pośrednictwo w handlu mąką. Mąka 50 procent kosztuje dzisiaj 9500 mk. za kg. — W tem jest co najmniej 1000 mk. zysku hurtownika, jak twierdzą piekarze. Ostatecznie przedstawiciele piekarzy zgodzili się dostarczać kilogram chleba w cenie kilograma mąki loco piekarnia.

— Jakim sposobem spodziewa się pan komisarz doprowadzić do redukcji nieuzasadnionej kalkulacji w tych galeziach?

— Wszelkimi legalnie dopuszczalnymi, choćby najostrożniejszymi środkami.

(„Gazeta Warszawska“).

WARSZAWA.

(Telef. od nasz. koresp.)

Groźba strajku na kolejkach podjazdowych.

Wczoraj o godzinie 2 po południu wybuchł strajk na podjazdowych kolejkach warszawskich. Pracownicy domagają się wypłaty 32 procent od całej pensji sierpniowej, stosownie do wzrostu drożyzny w pierwszych dwóch tygodniach miesiąca.

Dyrekcja nie chciała się zgodzić na to żądanie. Mimo to, wobec gromadzących się na stacji tłumów podróżnych, pracownicy postanowili uruchomić kolejkę, która kursowała bez przeszkód do wieczora. Dzisiaj rano również rozpoczęła się ruch normalny, aby umożliwić mieszkańcom podmiejskich okolic przyjazd do pracy. Jednocześnie delegaci będą prowadzić dalsze pertraktacje z dyrekcją. Dopiero w razie nieosiągnięcia porozumienia proklamowany będzie strajk.

Wzrost drożyzny.

Wczoraj w gł. urzędzie statystycznym odchyło się pod przewodnictwem prof. Weinfelda posiedzenie komisji drożyzniowej. Ustalono, że drożyzna wzrosła w drugiej połowie sierpnia w porównaniu z pierwszą połową tegoż miesiąca o 30,12 procent.

W porównaniu z drugą połową lipca wzrosła drożyzna w drugiej połowie sierpnia o 72,09 procent.

Paczki do Rosji.

Komisat miesienia pomocy głodnym w Rosji komunikuje, że po przerwie wznowił wysyłanie paczek żywnościowych, których wartość nie może przekroczyć sumy 5 dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Bank handlowy w Warszawie.

Bank eksportowy.

W Warszawie powstaje nowy bank pod nazwą „Bank eksportowy”. Kapitał wynosić będzie 10 miliardów marek polskich.

Zadaniem banku będzie finansowanie eksportu drzewa i zboża. Założyciele tego znajdują się w kontakcie z bankami francuskimi i angielskimi.

Aresztowania wśród komunistów.

Dnia 28 b. m. aresztowane zostały w Warszawie następujące osoby, oskarżone o działalność komunistyczną: Icek Zawoźnik, Władysław Daczkowski, Stefan Zarzycki, Lejbek Herszlech, Stanisław Kozłowski, Józef Denda i Swiętłanka Dewda. Ponadto oskarżono o szpiegostwo Zygmunta Łukosińskiego.

U osób wyżej wymienionych w czasie rewizji znaleziono w większej ilości literaturę komunistyczną i inne kompromitujące dokumenty.

Komunikaty.

SZKOŁA HANDLOWA
Łódzkiego T-wa Szerzenia Wiedzy Handlow.
(ul. Gdańska № 45)

zawiadamia, że lekcje rozpoczną się dnia 1 września r. b., a egzaminy wstępne — dnia 3 września r. b., o godz. 8-ej rano. Podania z załączeniem metryki, świadectwa szczepienia ospy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach biurowych. 542-1

Dyrektor Szkoły (—) Roman Tułfi

Tow. Spiew. zawiadamia członków, iż od d. 1 września lekcje odbywać się będą w worki i piątki o godz. 8-ej wiecz., w lokalu przy ul. Przejazd № 54, pod kierownictwem prof. A. Pędzimeża

!?? MEKTOUB ??!
Jutro się dowiecie o szczegółach!

Księgi obrotu
dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych posiada na składzie i poleca
Drukarnia i skład papieru
A. J. OSTROWSKI
Łódź, Piotrkowska 55, telef. 354.

Kongres metapsychiczny.

Wczoraj o godz. 10 rano w pięknie udekorowanej auli uniwersyteckiej otwarty został drugi kongres metapsychiczny. Przemówienie wstępne wygłosił inż. A. Gravier prezes polskiego towarzystwa badań psychicznych, witając gości zjazdu. Następnie zabrał głos redaktor Łukasiewicz w imieniu uniwersytetu warszawskiego i warszawskiego towarzystwa naukowego.

Dalsze przemówienia wygłosił: delegat ministerjum W. R. i O. P., ministerjum zdrowia publicznego dr. Radziwiłłowicz, który stwierdził, że ministerjum zdrowia publicznego zabraniając wszelkich publicznych pokazów hipnotycznych i medjumicznych życzyliwiedni odnosi się do poważnych badań naukowych z tej dziedziny.

Delegat — reprezentant m. Warszawy witał przedstawicieli zagranicy — wielkiej sojuszniczki Polski — Francji, Ameryki i Anglii, kończąc okrzykiem na cześć kongresu. Od warszawskiego towarzystwa lekarskiego przemawiał dr. Jaroszyński, doskonale charakteryzując ruch metapsychiczny, wchodzący teraz w zakres naukowy „periode scientifique”, dr. Jaroszyński stawia od tow. lekarskiego wniosek wzbronięcia publicznych pokazów medjów i doświadczeń okultystycznych i medjumicznych — natomiast zachęca do poważnych studiów w tej nowej, zagadkowej dziedzinie. Kończy również życzeniem: „vive la science-metapsychique internationale!”

W imieniu uniwersytetu lwowskiego tow. naukowego przemawia prof. Witwicki. Następnie inż. Gravier odczytuje depesze: od uczonych rosyjskich, od towarzystwa metapsychicznego w Morawskiej Ostrawie i inne. — Przemówienia wygłaszane po polsku i po francusku przyjmowano grzmiącymi oklaskami. Zebranie przystępuje następnie do wyboru prezydium kongresu. Prezesem honorowym wybrany zostaje nieobecny prof. Karol Richet, prezesem rzeczywistym przedstawiciel Włoch prof. William Mackenzie z Genui. Obejmując przewodnictwo prof. Mackenzie w niezmiernie go-

raczy i sympatyczny sposób, ze szczerem wzruszeniem dziękuję za wybór i dziękuję Warszawie i Polsce za przyjęcie gości kongresu. Podkreśla dalej ważność ścisłego badania stosowania racjonalnych metod naukowych w zakresie metapsychiki.

Przedstawiciele towarz. naukowych postanowili określić ściśle cel kongresu i postawić go na stanowisku wyłącznie naukowym, które przez naukę oficjalną musi zostać za takie uznane. Wobec tego ustalono na zebraniu delegatów towarz. naukowych zagranicy i Polskiej tekst deklaracji, którą prof. Mackenzie odczytuje w językach: francuskim, angielskim i niemieckim, prof. Witwicki w języku polskim. Deklaracja brzmi:

1) Drugi kongres metapsychiczny protestuje przeciwko utożsamianiu badań psychicznych i spirytizmu, popełnianego codziennie we wszystkich krajach.

2) Oświadcza, że hipoteza życia pozagrobowego jest tylko jedną z możliwych interpretacji faktów, że w obecnym stanie wiedzy żadnej z interpretacji nie można uważać za dowiedzioną.

3) Stwierdza ponownie charakter pozytywny i eksperymentalny badań psychicznych bez względu na wszelkie doktryny moralne lub religijne.

Deklaracja powyższa została przyjęta jednogłośnie

Przewodniczący prof. Mackenzie zaznacza dalej, że większość lekkośmiałych i błędnych opinii o dziedzinie metapsychiki wynika z tego, że zabierają w tych sprawach głos ci, którzy nie mają o nich żadnego absolutnie pojęcia.

Przemówienie przewodniczącego kongresu, wygłoszone znakomicie, doskonałym francuskim językiem, przyjęto nadzwyczaj serdecznie.

Zebranie postanawia wysłać do nieobecnego prof. Richet'a depesze o jego wyborze. Na tem zakończono obrady poranne.

Po południu odczytał sprawozdanie generalny sekretarz kongresów międzynarodowych, C. de Vetta — z pierwszego kongresu metapsychicznego w Kopenhadze,

P. P. WŁAŚCICIELE FABRYK I INSTYT. HANDLOWYCH.

Przed urządzeniem biura prosimy zająć do nas i obejrzeć meble i urządzenia biurowe wykonane według ostatnich amerykańskich i wiedeńskich wzorów

tylko solidne gwarantowanej trwałości
Meble biurowe amerykańskie wiedeńskie

Skład maszyn, mebli i urządzeń biurowych
EDWARD TELATYCKI
Piotrkowska 48 Telefon 10-63.

Dziś WIEC
w czwartek, o godz. 8½ wiecz., w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich (ulica Piotrkowska Nr. 108) odbędzie się

Pracowników Handlowych i Biurowych Przemysłu Włókienniczego

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej; 2) Sprawa cen niska płac minimalnych.

W dobrze zrozumianym interesie własnym wszyscy koledy stawić się winni.

526-1 Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

DYREKCJA
8-kl. gimnazjum żeńskiego
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

zawiadamia, że lekcje rozpoczną się 1 września. Kancelarja otwarta codziennie od 10—12 g. 397-2

Bezrobotni ←
mężczyźni i kobiety — mogą znaleźć
Łatwy zarobek
do 60,000 mk. dziennie przy lekkiej pracy.
Zgłaszać się do administracji „Głosu Polskiego”
Piotrkowska 106.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Teatr „SCALA” Cegielniana 18.

Tylko kilka występów goś innych!

E. R. Kamińskiej 7-miu POWIESZONYCH

Bilety już są do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano.

Od piątku, dnia 31 b. m. rozpoczną się występy Warszawskiej Żyd. trupy dramatycznej Centralnego teatru z udziałem: —

Idy Kamińskiej, Zygm. Turkowa oraz całego znakomitego zespołu —

w 5 obrazach L. ANDREJEWA. Reż. Z. Turkow

11536-1

MASZYNY do pisania do rachowania i dodatki MEBLE biurowe Pióra wieczne Waterman'a poleca A. CHASINS ul. Wólczajska Nr. 37 róg 6-go Sierpnia.

COSULICH LINE WARSZAWA, Królewska 39. STALA REGULARNA KOMUNIKACJA DO BRAZYLII i ARGENTYNY (SANTOS) (BUENOS AIRES) NAJBLIŻSZE ODJAZDY Z PORTU: parowiec pocztowy „FRANCESCA” — 18 września

Unieważnia się następn. weksle: 1) 6.000.000 wyst. 21.8, pl. 27.10, wyst. Cz. Pohtanik, platny w Łodzi, Przejazd 86, na zlec. Br. Kon, zyr. A. Rassin.

Okrety te nastęrczają nadzwyczaj dobrą okazję podróży. Wszyscy przeto pasażerowie, w ich własnym interesie, winni, celem zarezerwowania sobie miejsc, jak najprędzej zgłosić się do COSULICH LINE — Warszawa, Królewska № 39.

Meble tanie i moderne

całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonywane w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jako też przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli.

Uwaga!

Pasażerowie na wyżej wymienione okręty odbędą podróż z Warszawy do portu bez przesiadania specjalnymi pociągami, które odcędą z Warszawy 1, 15, 29 września.

Uwaga: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku.

Zastępstwo fabryki albo skład fabryczny przyjmie odpowiedzialna firma, posiadająca skład frontowy oraz lokal na I piętrze w centrum handlowym w Warszawie.

8-kl. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie L. Sotowiejczyk - Magalifowej w Łodzi (Wschodnia 62). (Na stanowisko kierownika został zaangażowany p. W. Orłow, docent wolnej Wszechnicy w Warszawie) Zapisy trwają. Kancelaria czynna codziennie od 10—1 i od 4—6 po poł.

Choroby skórne i weneryczne Dr. J. Lewkowicz Konstantynowska 12 powrócił od 9-1 i 8-3 dla Pań od 1-2 049-10

Lekarka - dentystka E. Rzędowska powróciła. Wólczajska Nr. 159. 525-3

lekarski - dentysta pragnie zmienić posadę. Oferty sub. „Prowincja” do Adm. „Głosu” 541-1-pp

Doniesienia rozmaite (Za wyraz 800 mk)

Mieszkanie pomiędzy ul. Cegielnianą i Zawadzka pokój z kuchnią nadający się na sklep w podwórzu do oddania od zaraz. Oferty pod „H. N.” do Adm. „Głosu Polskiego” 518-2

Do wynajęcia od zaraz 11 okienna SALA na III piętrze przy ul. Pańskiej № 74, na przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe, lub dla Związków i Stowarzyszeń. Wiad. na miejscu od 1—9 w. 599-2

Potrzebna skromna panią z dobremi świadectwami do chłopczyka w 3-im roku. Zgłaszać się od 10—12 i od 2—4 po poł. do pp. Golde, Rozwadowska № 6. 531-1

przyjmie posadę ekspedientki, lub kasjerki. Praktyka w branży cukierniczej. Oferty do „Głosu” sub. „L. K.” 545-2-pp

pisarka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 249-10-1

Dyrekcja 8-kl. gimnazjum humanistycznego Bogumiła Brauna podaje do wiadomości rodziców, że na mocy pozwolenia władz szkolnych egzaminy powakacyjne dla nowowstępujących odbędą się 3 września.

Kandl & Koralek Wiedeń XX. Universumstrasse № 17. poleca szmaty wełniane i bawełniane, nowe i stare, po cenach przystępnych.

CEGLĘ Noworokickie parowe cegielnie i młyn — Ofion Krause w Łodzi, Szosa-Pabjanicka № 43.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wróciwszy z zagranicy polecam: nowość damską a w szczególności: płaszcze damskie, Kostjumy, ubrania. Z wysokim poważaniem K. ZDYBICKA Wiedeński zakład nowości damskich Nawrot 1a, II piętro, mieszk. 24.

Samochód 6 osobowy nowoczesny 58 H P. elektryczne światła, nowe gumy okazynie do sprzedania. Wiadomość: Al. Kościuszki № 24, m. 2. 405-2

NAUKA I WYCHOWANIE (Za wyraz 600 mk.)

Meble — stołowe, koje, sypialki, gablony, stoły, krzesła, szafy, łóżka — sprzedaje Kałiński, Nawrot № 57. 335-3-k

potrzebna solidna niania ze świadectwami (może być rosjanka). Piotrkowska № 174 m. 8. 11567-2-pz

Zagubione dokumenty (Za wyraz 800 mk.)

Poszukuję mieszkania z 2 lub 3 pokojami z kuchnią. Łaskawe oferty proszę kierować pod adresem: Sienkiewicza № 29, m. 85. Pośrednicy mogą się zgłaszać pod tymże adresem. 498-2

MASZYNY do strzyżenia koni. Tkalinia, Luizy № 63. 11501-2

języki obce. Pierwszorzędne w Polsce zakłady „Linguarum Schola”. Zapisy od 5 do 8-jej. Opłata miesięczna. Piotrkowska № 120, III p. 11661-22-n

Meble — stołowe, koje, sypialki, gablony, stoły, krzesła, szafy, łóżka — sprzedaje Kałiński, Nawrot № 57. 335-3-k

potrzebni są wykwalifikowani stolarze na meble, także i uczeń, do zakładu stolarskiego, ul. Dzielna 24. 432-3-pz

awrysiak Marja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Chodczu. 559-3-1

Książki używane do biblioteki publicznej Kupuje Bernard Debich, Pabianice, Zamkowa № 35. 490

Dr. Rabinowicz Choroby gardła, nosa i uchu powrócił. Zielona 3. Tel. 1131. Godz. przyjęć: od 11 i pół do 1 i 5-6 i pół. 429-3

Art.-mal. Korzański, Orla № 23, m. 57, poszukuje lekcji rysunku w szkole średniej. 528-3-n

potrzebna lampa gazowa i dwie szafy debowe. Wiadomość: Wschodnia 74, 3 piętro, front, m. 7. 49-2-k

potrzebna solidna niania ze świadectwami (może być rosjanka). Piotrkowska № 174 m. 8. 11567-2-pz

gnacy i Rozalia małżonkowie zgubili dowód osobisty, wyd. w Warszawie. 470-3-1

Stenotypistka-Korespondentka polsko-niemiecka do większego przedsiębiorstwa wóklenniczego od zaraz poszukiwana. Oferty sub „A.T.” do „Głosu”. 464

Dr. W. Łagunowski powrócił. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 pp. i od 5-9 w. Gdańska (Długa) 42

Worepetytor który mógłby przysposobić ucznia z klasy 5-jej w godz. wieczorowych do klasy 6-jej w terminie półtora roku, zechce składać oferty pod „Wieczorny”. Warunki umowy na miejscu. 491-2-n

potrzebna lampa gazowa i dwie szafy debowe. Wiadomość: Wschodnia 74, 3 piętro, front, m. 7. 49-2-k

potrzebna solidna niania ze świadectwami (może być rosjanka). Piotrkowska № 174 m. 8. 11567-2-pz

patka Marjanna zgubiła nadkartę, wyd. z „Widzewskiej Manufaktury” 533-1-1